

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

20. posiedzenie 2. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 12. Października 1871.

Treść: Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzach dla funduszów indemnizacyjnych na r. 1871 i 1872 dla Galicyi wschodniej i dla W. Ks. Krakowskiego. Po przemowie p. komisarza rządowego i sprawozdawcy p. Zyblikiewicza Izba przyjmuje odnośne wnioski komisji budżetowej. — Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Krzeczunowicza względem uchwalenia dodatku do krajowej ordynacyi wyborczej. Izba przyjmuje bez rozpraw odnośny projekt do ustawy w imiennem głosowaniu a to 85 głosami przeciw 3. — Sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku Wydziału krajowego względem zmiany dotychczasowego trybu postępowania przy rozkładzie dodatków gminnych, powiatowych i krajowych. Rozprawa ogólna: przeciw wnioskowi komisji przemawiają pp. Ławrowski i Gross, za wnioskiem komisji p. Ziemiałkowski, Krzeczunowicz, Wolski i Chrzanowski. Przemowa p. komisarza rządowego. Rozprawa zamknięta. Po przemowie sprawozdawcy p. Kamińskiego Izba przyjmuje wnioski komisji 58 głosami przeciw 54 w imiennem głosowaniu.

Początek o godzinie 10tej minucie 20tej przed południem.

Posłów obecnych 126.

Przewodniczący: Marszałek J. O. ks. Leon Sapieha.

Ze strony c. k. Rządu: J. W. Pan Oswald Bartmański, Wice-Prezydent c. k. Namiestnictwa i c. k. radca dworu.

Sekretarze: Pp. Wereszczyński, Mandyczewski, Jasiński i Bartoszewski.

Ks. Marszałek: Gdy jest dostateczna liczba panów posłów zebranych, więc posiedzenie otwarte. P. sekretarz odczyta protokół z ostatniego posiedzenia sejmowego.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta protokół z posiedzenia sejmowego z dnia 11. Października 1871 r.).

Ks. Marszałek (po odczytaniu protokołu): Czy żąda kto głosu względem protokołu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc protokół przyjęty. Następuje spis petycyj.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta):
Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Wysokiego Sejmu po dzień 12. Października 1871.

337. Zwierzchność gminna m. Borszczowa, przez posła hr. Borkowskiego, o przyspieszenie budowy drogi przez Krzywce, Borszczów i Jezierzany.

338. Wydział powiatowy Kolbuszowski, przez posła Czerkawskiego, w sprawie kwalifikacyi i przyjmowania pisarzy gminnych.

339. Tenże Wydział, przez posła Czerkawskiego, w sprawie sposobu wypłaty płacy nauczycielom szkół ludowych.

340. Tenże Wydział, przez posła Czerkawskiego, o zmianę §. 62. ustawy gminnej co do ściągania kar pieniężnych.

341. Gmina miasta Halicza, przez posła Skwarczyńskiego, o ułatwienie rodakom wracającym do kraju nabywania obywatelstwa tutejszego.

342. Hr. Krasicki Edmund jako kołator kościoła w Łesku, przez posła Pohoreckiego, w sprawie przywrócenia temu kościołowi kwoty 21 złr. wcielonej do funduszu religijnego.

343. Zajączkowski Wilhelm, aptekarz w Strzyżowie, przez posła Garbaczyńskiego, o wypłacenie 36 złr. 53½ ct. za lekarstwa wydane dla gmin.

344. Magistrat miasta Tarnowa, przez posła Rutowskiego, o zmianę ord. wybor. sejmowej.

345. Mieszkańcy miasta Dobromila i przedmieść Huczko i Engelsbrun, przez posła Tyszkowskiego, w sprawie wyrządzonych przez powódź spustoszeń.

346. Komitet galic. Towarzystwa gospodar. we Lwowie, przez posła Podlewskiego, o zuiesienie okręgu wolno-cłowego miasta Brodów.

347. Zwierzchność gminna miasta Doliny, przez posła Hoppena, o wolność pobierania surowicy.

348. Taż Zwierzchność gminna, przez posła Hoppena, w sprawie ponoszenia kosztów szpitalnych.

349. Taż Zwierzchność gminna, przez posła Hoppena, o nadanie przywileju na pobieranie targowego i straganowego.

350. Taż Zwierzchność gminna, przez posła Hoppena, w sprawie ustawodawstwa o czeladzi służbowej.

351. Gminy: Odporyszów, Sieradza, Fink, Chorążec, Laskówka, Zaleźówka i Bącze, przez posła Żołędzia, o uwolnienie od konkurencji do kościoła w Żabnie.

352. Wydział powiatowy w Nowym Sączu, przez posła Szujskiego, w sprawie ściągania kar pieniężnych do kas powiatowych.

353. Tenże Wydział, przez posła Szujskiego, popiera petycję Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie w sprawie szkół ludowych.

354. Rękodzielnicy miasta Bochni i Wiśnicza, przez posła Hoszarda, użalają się na upadek dochodu z ich przedsiębiorstwa z powodu dostarczania podobnych wyrobów z zakładu karnego w Wiśniczu.

355. Wydział powiatowy w Sanoku, przez posła Słoneckiego, o uznanie drogi z Rymanowa do Szczawnego za drogę krajową.

356. Wydział powiatowy w Birczy, przez posła Tyszkowskiego, w sprawie siedziby lekarza rządowego w Birczy.

P. Podlewski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Podlewski ma głos.

P. Podlewski: Proszę, ażeby petycja od komitetu Towarzystwa rolniczego, wniesiona na moje ręce, cdeslaną była nie do komisji petycyjnej, lecz do komisji administracyjnej.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby petycja Towarzystwa rolniczego odeslaną była do komisji administracyjnej. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Będzie odeslaną do komisji administracyjnej.

P. Czajkowski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Zaraz. Proszę wysłuchać sprawozdanie z wyboru jednego delegata do Rady Państwa. P. Łoś August ma głos.

P. Łoś August (z trybuny): Sprawozdanie z wyboru jednego delegata do Rady Państwa z pośród posłów gmin wiejskich z okręgów wyborezych: Jasło, Rzeszów, Łańcut, Leżajsk, Rozwadów, Tyczyn, Tarnów, Dąbrowa, Dembica, Ropczyce, Mielec. Głosujących 96, absolutna większość 49. P. Włodek otrzymał 73 głosy, zatem otrzymał absolutną większość.

Ks. Marszałek: P. Czajkowski ma głos.

P. Czajkowski: W skutek uchwały komisji petycyjnej mam zaszczyt podać do wiadomości Wysokiej Izby, że następujące petycje odesłane zostały do odpowiednich komisji. (Czyta.)

Ks. Marszałek: Przystępujemy do porządku dziennego. Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzach indemnizacyjnych na rok 1871., tudzież na rok 1872. Sprawozdawca p. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz (czyta):

„Sprawozdanie

komisji budżetowej o preliminarzach indemnizacyjnych na rok 1871., tudzież na rok 1872.

Wysoki Sejmie!

Na potrzeby funduszków indemnizacyjnych preliminarzuje Rząd na rok 1871.:

A) dla Galicyi wschodniej . 3,675.183 złr.

B) dla Galicyi zachodniej . 2,082.894 złr.

Takie same sumy preliminarzuje Rząd także i tytułem pokrycia.

Komisja budżetowa nie ma nic przeciw powyższym sumom do nadmienienia, przeto wnosi, aby Wysoki Sejm wszystkie pozycje podług przedłożenia rządowego przyjąć raczył.

C) dla funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego są preliminowane:

potrzeby czyli wydatki w sumie 209.372 złr.
pokrycie w sumie 210.583 złr.

Potrzeby w sumie 209.372 złr. zgadzają się z planem amortyzacji, również jak i z innymi wymaganiami funduszu indemnizacyjnego krakowskiego, komisya więc wnosi, aby Wysoki Sejm potrzeby te we wszystkich pozycjach podług przedłożenia rządowego przyjąć raczył — lecz pokrycie w sumie 210.583 złr. wykazane, wymaga sprostowania.

Krakowski fundusz indemnizacyjny zasila się: 1) wpłatami ze strony obowiązanych, 2) dodatkami do podatków, 3) własnymi dochodami, a w szczególności wynosić będą w roku 1871. podług preliminarza rządowego:

I.	
wpłaty od obowiązanych:	
wpłaty kapitałów	52.338 złr.
„ rent	3.800 „
odsetki zwłoki i inne dochody	2.000 „
II.	
dodatki do podatków, czyli wpłata:	
ze strony kraju	148.146 „
III.	
własne dochody	4.299 „
czyli razem	<u>210.583 złr.</u>

Otóż rubryka III. (własne dochody) jest za nisko preliminowana. Fundusz indemnizacyjny krakowski posiada swój własny kapitał, który powstał i wzrasta z rocznych oszczędności, a lokowany jest w obligach indemnizacyjnych. Aż do chwili, kiedy Rząd układał preliminarz na rok 1871., kapitał ten wynosił 90.900 złr. w obligach indemnizacyjnych, lecz od tego czasu, to jest od jesieni roku zeszłego, kapitał ten znacznie się powiększył, z końcem bowiem roku 1870. wynosił już 93.940 złr., w Lutym 1871. roku dokupiono, jak się z preliminarza na rok 1872. pokazuje, 40.000 złr., w Maju dokupiono 4.150 złr., obecnie zaś posiada fundusz krakowski już 140.000 złr. w obligach indemnizacyjnych. Kupony od tych obligów stanowią dochód własny w rubr. III. wykazany, a ponieważ Rząd zamieścił go w budżecie tylko w wysokości 4.299 złr. (jako procent od kapitału 90.900 złr.), podczas gdy dochód ten jako procent od kapitału 150.000 złr. po strąceniu podatków 6.550 złr. wynosić będzie, przeto komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy w rubr. III. zamiast 4.299 złr. kwotę 6.550 złr. zamieścić.

Również należałoby podwyższyć rubr. II., w której dodatki do podatków (51 centów od każdego złotego austriackiego) są w sumie 148.146 złr. preliminowane, dochód ten bowiem ze względu na wynikłości lat poprzednich, a osobliwie też roku 1870., będzie o 40.000 do 45.000 złr. większym — z uwagi jednak, że rok bieżący jest na schyłku, że przeto za późno już zmieniać rozpisane, a nadto w znaczniejszej części spłacone już dodatki do podatków, dla tego komisya pozostawia tę rubrykę w sumie 148.146 złr.

Co do rubryki I. komisya nie mając nic do nadmienienia, wnosi przyjęcie jej podług preliminarza rządowego.

Dodatki do podatków na pokrycie potrzeb funduszy indemnizacyjnych muszą w obec przedstawionego stanu rzeczy pozostać w dotychczasowej wysokości, dla tego komisya wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na pokrycie potrzeb funduszy indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Wielkiego Ks. Krakowskiego na rok 1871., Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części po 51 centów od każdego złotego austriackiego“.

P. Zyblikiewicz (po odczytaniu): Sprawozdanie komisji budżetowej zawiera trzy samodzielne części. Będzie bowiem w pierwszej części sprawozdania przedstawiony preliminarz na rok 1871.; w drugiej części preliminarz na rok 1872.; a w trzeciej części traktujemy kwestyę odebrania funduszy indemnizacyjnych pod zarząd Wydziału krajowego, dla tego wnoszę, ażeby te trzy kwestye były oddzielnie traktowane.*

Ks. Marszałek: Ponieważ to są samodzielne części, więc rozprawa nad pierwszą częścią otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. Sprawozdawca zechce odczytać część preliminarza najpierw pod uchwałę poddać się mającą.

P. Zyblikiewicz (czyta z sumarycznego preliminarza funduszu indemnizacyjnego):

Potrzeby: Koszta zarządu	102.806 złr.
Spłata kapitałów przez losowanie	929.250 „
Kwoty wyrównawcze w kapitale	678 „
„ w rentach	360 „
Renty dla uprawnionych	2,642.089 „
Wynosi razem	<u>3,675.183 złr.</u>

Komisya wnosi, aby Wysoka Izba preliminarz ten uchwaliła podług pozycyi rządowej.

Ks. Marszałek: Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Wniosek komisji jest przyjęty.

P. Zyblikiewicz (czyta): Pokrycie:

I. Od obowiązanych:

Wpłata kapitałów	66.651 złr.
„ rent	13.198 „
Odsetki za zwłokę i inne dochody	19.504 „

II. Od kraju:

Trzecia część przez kraj pokryć się mająca	2,085.057 „
--	-------------

III. Ze skarbu Państwa:

Zaliczki ze skarbu Państwa:

(Mylnie tu jest podane oprocen-
towane, bo idą one ze skarbu
Państwa nie oprocentowane) nie
oprocenowane 1,490.773 „

Razem więc 3,675.183 złr.

W porównaniu z potrzebą w kwocie 3,675.183 złotych reńskich.

Komisya nie mając nic do nadmienienia przeciwko temu, wnosi, ażeby to Wysoka Izba przyjęła.

Ks. Marszałek: Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji jest przyjęty

P. Zyblikiewicz: Teraz szczegółowe części dla Galicyi zachodniej na str. 22 preliminarza funduszu indemnizacyjnego (czyta): Potrzeby:

Koszta zarządu	50.384 złr.
Spłata kapitałów przez losowanie	499.800 „
Kwoty wyrównawcze w kapitale	600 „
„ w rentach	1.000 „
Renty dla uprawnionych	1,531.110 „

Razem więc 2,082.894 złr.

Komisya wnosi o przyjęcie tych wszystkich pozycji.

Ks. Marszałek: Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, a zatem wniosek komisji jest przyjęty.

P. Zyblikiewicz: Na pokrycie funduszu indemnizacyjnego prelininowana taka sama suma, a mianowicie (czyta):

I. Od obowiązanych:

Wpłata kapitałów	91.200 złr.
„ rent	26.800 „
Odsetki za zwłokę i inne dochody	9.250 „

II. Od kraju:

Trzecia część przez kraj pokryć się mająca	821.417 „
--	-----------

III. Ze skarbu Państwa:

Zaliczki ze skarbu Państwa 1,134.227 „

Razem 2,082.894 złr.

W porównaniu z potrzebą

w kwocie 2,082.894 złr.

Komisya wnosi przyjęcie tych pozycji.

Ks. Marszałek: Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, zatem wniosek komisji przyjęty.

P. Zyblikiewicz: Przy tej sposobności muszę Wysoką Izbę na jedną uwagę zwrócić:

Rząd prelininuje od kraju intrat w ogóle od całej Galicyi, tak Galicyi wschodniej, jak zachodniej, na rok 1871. intrat dla Galicyi wschodniej 2,085.057 złr., a dla Galicyi zachodniej 821.417 złr., a 148.146 złr. w. a. dla Wielkiego Księstwa Krakowskiego. Zdawałoby się, że to za nisko prelininowana ta kwota, a szczególnie na rok 1872. Albowiem mając budżet krajowy w rękę, gdzie podstawą do opodatkowania wzięta jest ogólna suma 6,140.000, czyli w zaokrągleniu 6,100.000, powinna więc suma dodatków od podatków wedle stopy 51% wypaść większą, jak tu jest prelininowanem. Muszę zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że prelininuje się tylko suma dodatków od podatków z Galicyi wschodniej i zachodniej, z potrąceniem W. Ks. Krakowskiego, albowiem tam osobno rozkładają się podatki, potrzebne na indemnizacyjny fundusz krakowski, że dodatki do podatków wynoszą tam około 714.000 złr. Owoż gdy w budżecie krajowym wszystkie trzy części kraju są razem co do ogólnej kwoty podatkowej zestawione, to co do dodatków na fundusz indemnizacyjny za każdą część kraju osobno prelininujemy, a mianowicie fundusz indemnizacyjny krakowski dla tego osobno, że tam nawet na ten cel komisya wnosi mniejszy dodatek. Owoż uważałem to za mój obowiązek wykazać, ażeby kto z panów, mając budżet krajowy w rękę, nie sądził, że my za mało prelininujemy rubrykę dochodów.

Spr. p. Zyblikiewicz (czyta): Potrzeby:

Koszta zarządu	2.133 złr.
Spłata kapitałów przez losowanie	52.500 „
Kwoty wyrównawcze w kapitale	100 „
Kwoty wyrównawcze w rentach	100 „
Renty dla uprawnionych	154.534 złr.

Razem 209.372 złr.

Komisya nie ma nic do zarzucenia, przeto wnosi, by Wysoka Izba tę pozycję przyjęła.

Ks. Marszałek: Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

P. Sprawozdawca (czyta): Pokrycie:

I. Od obowiązanych:

Wpłata kapitału 52.338 złr.
 „ rent 3.800 „
 Odsetki za zwłokę i inne dochody 2.000 „

Przeciw tej rubryce komisya nie ma nic do zarzucenia i wnosi o jej przyjęciu.

Ks. Marszałek: Kto się zgadza z wnioskiem komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Sprawozdawca (czyta):

II. Od kraju:

Trzecia część przez kraj pokryć się mająca 148.146 złr.

Jakkolwiek komisji się wydaje, że ta suma jest za nisko preliminowana, jednakże z uwagi, że rok bieżący jest na schyłku, że już zapóźno zmieniać rozpisane i w znacznej części spłacone dodatki do podatków, dla tego komisya pozostawia zmodyfikowaną tutaj sumę i wnosi: Wysoka Izba raczy tę rubrykę przyjąć.

Ks. Marszałek: Kto się z wnioskiem komisji zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Sprawozdawca (czyta):

III. Własne dochody:

Odsetki od zakupionych obligacji . 4.299 złr.

Z powodu już w sprawozdaniu odczytanego, komisya wnosi, aby Wysoka Izba zamiast sumę 4.299 złr., przyjęła 6.550 złr.

Ks. Marszałek: Kto się z wnioskiem komisji zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Sprawozdawca (czyta):

„Na rok 1872.

preliminuje Rząd tak na potrzeby jak i na pokrycie funduszy indemnizacyjnych:

A) Dla Galicyi wschodniej . 3,706.507 złr.
 B) Dla Galicyi zachodniej . 2,132.709 „

W porównaniu z rokiem 1871. potrzeby te okazują się wyższe, co z tąd pochodzi, że wedle planu amortyzacji długu indemnizacyjnego w roku 1872. większa suma obligów do losowania przypada. Zresztą przystępuje komisya do przedłożenia rządowego i wnosi, aby Wysoki Sejm wszystkie pozycje potrzeb i pokrycia podług projektu rządowego na budżecie zamieścił.

C) Co do funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego preliminuje Rząd:

na potrzeby 210.049 złr.
 na pokrycie 259.770 „

a zatem na pokrycie o 49.721 złr. więcej, aniżeli wydatki w roku 1872. wynosić będą.

Nadwyżkę tę zamierza Rząd lokować w obligach indemnizacyjnych. Atoli fundusz indemnizacyjny krakowski posiada jak już wyżej przedstawiono, kapitał 140.000 złr. w obligach, który to kapitał z oszczędności do końca 1870. roku poczynionych pochodzi. W przeciągu roku 1871. okazały się nowe oszczędności w przybliżeniu 45.000 złr. gotowizną wynoszące, których Rząd z początkiem 1872. roku na dalsze zakupno obligów użyje, a tak kapitał ów wzrośnie wkrótce do 200.000 złr. w obligach indemnizacyjnych, przez co dochody własne funduszu indemnizacyjnego podniosą się blisko do 10.000 złr. Gdybyśmy przystąpili do wniosków rządowych i uchwalili na rok 1872. o 49.721 złr. pokrycia więcej, jak rzeczywiste potrzeby wymagają, i tak w latach następnych dalej, to kapitał funduszu krakowskiego wzrastałby nad wszelką potrzebę. Komisya budżetowa nie przychyliła się do takiej operacji. Zamiast powiększać kapitały funduszu indemnizacyjnego, postanowiła komisya przychody roku 1872. zniżyć do sumy rzeczywistym potrzebom odpowiedniej, i w tym celu zniżyć dodatki do podatków, które Wielkie Księstwo Krakowskie na indemnizację dotąd płaci.

Dodatki te po 51 centów od każdego złotego austriackiego płacone, wyniosłyby w roku 1872. podług preliminarza rządowego 195.696 złr., przez co użyłaby fundusz indemnizacyjny jak już powiedziano o 49.721 złr. więcej, aniżeli potrzebuje. Chcąc więc dochód z dodatków do podatków zmniejszyć o tę sumę, to z uwagi, że w W. Księstwie Krakowskim jeden cent od każdego złotego podatku 3.823 złr. przynosi, należałoby zmniejszyć dodatki o 13 centów, to jest zniżyć je z 51 centów na 38 centów. Komisya budżetowa nie zamierza jednak pójść tak daleko i ogranicza się do zniżenia dodatków do podatków o 10 centów, przez co preliminowany z dodatków dochód . 195.696 złr. zmniejszy się o 38.230 „ i wynosić będzie 157.466 „

Tym sposobem ogólny dochód funduszu indemnizacyjnego na 259.770 złr. preliminowany zmniejszy się do 221.540 złr. a ponieważ potrzeby 210.049 „ wynoszą, więc zawsze jeszcze pozostanie 11.491 złr. jako nadwyżka dochodów, która na powiększenie własnych funduszu indemnizacyjnego kapitałów użyta będzie.

Ścisłe rzecz biorąc należałoby w obec takiego stanu dochodów zniżyć dodatki do podatków nie o 10, lecz jak już wyżej powiedziano, o 13 centów; z uwagi zaś, że Rząd tytułem własnych dochodów

w rubr. III. preliniuje procentu tylko od kapitału 138.000 zlr., podczas gdy fundusz indemnizacyjny z początkiem roku 1872. posiadać będzie około 200.000 zlr. w obligach, z uwagi więc, że dochód rubryki III. będzie znacznie większy jak przez Rząd w kwocie 6.524. zlr. preliniowany, należałoby dodatki do podatków zniżyć nawet o więcej jak 13 centów, wszelako komisya tego nie czyni z powodu następującego:

Fundusz indemnizacyjny krakowski zasila się jak wyżej przedstawiono, trzema rubrykami dochodów, a pierwsza z nich (wpłaty od obowiązanych) preliniowana jest na rok 1872. w trzech pozycjach na 57.000 zlr. Od roku 1875. te źródła dochodów zaczną ubywać i ubędą zupełnie po kilku latach następnych, aby więc ubytek ten było czem zastąpić, fundusz krakowski potrzebuje w korzystniejszych obecnie latach gromadzić zapasy, i dla tego to komisya nie posuwa się w znizeniu dodatków do podatków tak daleko, jakby ścisły rachunek budżetowy jednego roku pozwalał.

Z tych powodów komisya wnosi, aby Wysoki Sejm potrzeby funduszu indemnizacyjnego krakowskiego we wszystkich pozycjach podług preliminarza rządowego przyjąć raczył, zaś co do pokrycia raczy Wysoki Sejm rubryki I. i II. podług przedłożenia rządowego, zaś w rubryce III. (dodatki do podatków) zamiast 195.696 zlr. tylko 157.466 zlr. na budżecie zamieścić, przez co ogólna suma pokrycia zamiast 259.770 zlr. tylko 221.540 zlr. wynosić będzie.

Co do wysokości dodatków do podatków na wszystkie trzy fundusze indemnizacyjne płacić się mających, komisya przedstawia następujące wnioski:

Wysoki Sejm uchwali:

1. Na pokrycie potrzeb funduszy indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i Galicyi zachodniej na rok 1872. Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części po 51 centów od każdego złotego austriackiego.

2. Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego na rok 1872. Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części po 41 centów od każdego złotego austriackiego.

Zarząd naszych funduszy indemnizacyjnych pozostał dotąd jak dawniej w rękach Rządu. Również nie jest jeszcze załatwiona sporna między krajem a Rządem kwestya, o ile skarb Państwa na dotację naszych funduszy indemnizacyjnych łożyć winien. Sejm na każdej prawie sesyi zajmował się temi dla kraju żywotnymi sprawami, w

szczegółności zaś Sejm z roku 1869. uchwalił szczegółowe podstawy do ugody z Rządem co do dotacyi funduszy indemnizacyjnych ze skarbu Państwa, tudzież wskazał warunki pod jakimi Wydział krajowy objąć ma w mowie będące fundusze w zarząd reprezentacyi kraju. Ostatnie sprawozdanie Wydziału krajowego o jego czynnościach wzmiankuje, że rokowania w tej mierze z Rządem są już ze strony Wydziału ukończone, że jednak sprawa sama w zupełności załatwiona nie jest. Komisya budżetowa pragnąc przedstawić Wysokiej Izbie szczegółowy stan sprawy, zasięgała informacji w aktach Wydziału krajowego i przyszła do wiadomości, że rokowania z Rządem, które Sejm w roku 1869. Wydziałowi krajowemu polecił, zostały 28. Listopada 1870. rozpoczęte, a dnia 25. Lutego 1871. skończone.

Rezultat tych rokowań z jednej strony na podstawie dawniejszych oświadczeń Rządu, a z drugiej strony na podstawie uchwały Sejmu z dnia 12. Listopada 1869. prowadzonych, jest następujący:

1. Udzielono Wydziałowi krajowemu wszystkie rachunki funduszy indemnizacyjnych od 1853. aż do 1870. r. dla sporządzenia oblikwidacyi.

2. Udzielana dotąd zaliczka ze skarbu Państwa w kwocie 2,500.000 zlr. m. k. czyli 2,625.000 zlr. w. a., wypłaconą będzie funduszom indemnizacyjnym od 1. Stycznia 1868. tytułem bezzwrotnej subwencji aż po koniec roku 1897. w całości, zaś w roku 1898. tylko w połowie kwoty powyższej, bo spłata obligacyj indemnizacyjnych wschodnio-galicyskich kończy się w r. 1897., zaś zachodnio-galicyskich w r. 1898.

3. Żądanie Wydziału — udzielenia tej subwencji w ratach kwartalnych z góry, przedłożyło c. k. Namiestnictwo do Ministeryum — z poparciem przychylnym.

4. Dodatki do podatków wynosić mają nadal maximum 51 ct. od wszelkich przedmiotów opodatkowania, — a w miarę podwyższenia stopy procentowej podatków, zniżane będą dodatki stosunkowo, — aby kraj nie ponosił większych jak dotąd ciężarów.

Żądanie Wydziału — aby:

5. W miarę potrzeby — i w granicach budżetu, udzielane będą ze strony c. k. Rządu zaliczki 5% zwrotne na każdoczesne wezwanie Wydziału krajowego, a to oprócz stałej w §. 2. wspomnianej subwencji. Na żądanie jednak, aby zaliczki te zwracane były Rządowi dopiero po ukończeniu amortyzacyi długu indemnizacyjnego, delegaci rządowi nie przystali, lecz zastrzegali sobie wcześniejszy zwrot

tych zaliczek, na co Wydział krajowy ostatecznie się zgodził.

Żądanie Wydziału krajowego aby:

6. Udzielane od r. 1853. aż do końca 1867. zaliczki i subwencye wraz z procentami — mają być odpisane, po uprzednim przedłożeniu sprawy za inicjatywą c. k. Rządu przed forum delegacyj wspólnych, —

przedłożyło c. k. Namiestnictwo do Ministerium z poparciem przychylnem.

7. Ściąganie wszelkich należności funduszków indemnizacyjnych c. k. Rząd skutecznie będzie wedle odnośnych przepisów z odpowiednią precyzją.

8. Unormowano podział czynności i tok sposobu załatwień spraw bieżących funduszków indemnizacyjnych w ogóle i w szczególności, w gałęzi judykatury i administracji.

9. C. k. prokuratora zastępować będzie fundusze indemnizacyjne aż do czasu ostatecznego załatwienia sprawy tej, — w toku będącej. Żądanie Wydziału, aby to zastępstwo odbywało się bezpłatnie, przedłożyło c. k. Namiestnictwo do Ministerstwa.

Zastępstwo funduszków przy pertraktacjach sądowych co do przyznawania kapitałów, zarządził sam Wydział krajowy po odebraniu funduszków.

10. Unormowano sposób załatwiania czynności kasowych i rachunkowych na sposób praktykowany przy funduszach zostających już pod zarządem Wydziału krajowego i określono stosunek c. k. kas poborowych do Wydziału krajowego, kasy i buchalterji krajowej. Kontrola rachunkowa sprawowana przez c. k. departamenta rachunkowe i przez c. k. główną buchalterję kameralną w Wiedniu, przechodzi na oddział rachunkowy Wydziału. Oddanie aktów i ksiąg funduszków nastąpi zaraz po zatwierdzeniu rokowań przez Ministerstwo.

11. Przepisy o uwolnienie spraw funduszków indemnizacyjnych od opłaty stemplowej i pocztowej pozostają nadal prawomocne, również i przepisy o amortyzacji, zastawach, depozytach.

12. Wzorów obligacyj indemnizacyjnych (blankiety) dostarczać będzie Wydziałowi krajowemu za opłatą kosztów c. k. Dyrekcya długu Państwa — na podstawie rozp. byłej c. k. Dyrekcji funduszków indemnizacyjnych dtto. 26. Czerwca 1865.

13. Wydział krajowy udzielać będzie pozwolenie do odpisywania dodatków indemnizacyjnych w razach odnośnych w sposób praktykowany przy dodatkach krajowych.

14. Delegat Wydziału krajowego zasiada już obecnie przy naradach c. k. Namiestnictwa w spra-

wach judykatury z prawem, jaki przysłuża zastępcy skarbu Państwa wedle dekretu c. k. Ministerstwa skarbu dtto. 29. Maja i 8. Czerwca 1853. l. 8.243 i 14.732. — Zażalenia delegata Wydziału krajowego wnoszone być mają do Wydziału krajowego, a z tąd w drodze rekursu do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Z tego przebiegu rokowań pokazuje się, iż delegowani Rządu przyjmowali podstawy ugody w Sejmie z roku 1869. uchwalone z wyjątkiem jedynie terminu zwrotu zaliczek, któreby fundusze indemnizacyjne oprócz stałej subwencji 2,625.000 zlr. ze skarbu Państwa pobierać miały. Punkt ten jednak zbyt małej jest wagi, i słusznie też i roztropnie postąpili delegowani Wydziału krajowego, że przy nim nie obstawali, lecz na termina przez delegowanych Rządu proponowane przystali.

Komisji wiadomo, że powyższy rezultat rokowań c. k. Namiestnictwo przedłożyło c. k. Ministerstwu do przyjęcia, lecz Ministerium nie dało dotąd żadnej odpowiedzi, nie oświadczyło także czyli i kiedy zamierza powyższą ugodę przedłożyć radzie Państwa do zatwierdzenia.

Zdaniem komisji należy domagać się od Rządu ostatecznej odpowiedzi, i w tym celu komisya wnosi:

Wysoki Sejm uchwali:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu poczynić u Rządu odpowiednie kroki, aby sprawa dotacji funduszków indemnizacyjnych ze skarbu Państwa i oddanie funduszków w zarząd Reprezentacji kraju ostatecznie była załatwiona.

Zważywszy jednak, iż niepodobna przewidzieć, jak długo fundusze indemnizacyjne zostaną w administracji Rządu, zważywszy także, że Sejm ma prawo i obowiązek kontrolowania obrotu funduszków indemnizacyjnych, zważywszy nareszcie, że kontrola ta odbywać się może skutecznie tylko na podstawie rachunków z lat ubiegłych, komisya wnosi:

Wysoki Sejm zechce uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Namiestnictwo, aby zamknięcia rachunków każdego roku Sejmowi przedkładało.

(Po przeczytaniu). A zatem na pokrycia preliminaruje Rząd o 49.721 zlr. więcej, niżeli wydatki w roku 1872. wynosić będą.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta; czy żąda kto głosu?

P. Komisarz rządowy: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy: Komisya wnosi, żeby na potrzeby funduszu indemnizacyjnego Wiel

kiego Księstwa Krakowskiego na rok 1872. przyjęto dodatki do podatków, zamiast w preliminarnej przez Rząd kwocie 195.696 złr., tylko w kwocie 157.466 złr., to jest, żeby zamiast 51% tylko 41% dodatku wyznaczyć. Nie mogę apodyktycznie utrzymywać, żeby to pokrycie na rok 1872. nie wystarczyło; usprawiedliwić jednak muszę, dla czego Rząd przy układaniu preliminarza przyjął tę wyższą kwotę do pokrycia. Otóż zapadłych w poprzednich latach, a dotąd jeszcze nie wymienionych kuponów od obligacji tego funduszu, jest 166.226 złr., a obligacji wylosowanych dotąd do spłaty nie przedstawionych 34.356 złr.; na pokrycie czego potrzeba 200.582 złr.

Nie mogę i nie chcę utrzymywać, żeby wszystkie te spłaty zażądano na raz w roku 1872., jednak na pokrycie tych spłat ma być fundusz jakiś w rezerwie. Doświadczenie bowiem lat ostatnich wskazuje, że w ciągu roku prezentują do spłaty więcej kuponów, jak na ten rok do spłaty przypadają, i tak w roku 1870. przypadają do spłaty kuponów 157.101 złr., tymczasem wypłacono 189.345 złr., więc zaległych w kuponach przeszło 30.000 złr. Na to funduszu potrzeba, a to nie jest preliminarne w budżecie jako wydatek zwyczajny. Fundusz posiada wprawdzie z zaoszczędzeń z lat przeszłych 143.940 złr. w obligacjach zakupionych, co uczyni podług kursu mniej więcej 107.000 złr. W tem jest już kupionych z zaoszczędzeń pierwszego półroczu r. 1871. 5.550 złr. w obligacjach, a podług zestawienia kasy funduszu indemnizacyjnego z końcem drugiego półroczu 1871. będzie jeszcze w przybliżeniu oszczędności tylko około 16.000 złr., zatem mniej jak w latach ostatnich; tak, że z końcem roku 1871. cała oszczędność wynosić będzie sto dwadzieścia i kilka tysięcy złr., a kwota ta nie wystarczy jeszcze na pokrycie kwot, których potrzebuje fundusz indemnizacyjny do zapłacenia nie wymienianych dawniejszych kuponów i obligacji wylosowanych, a dotąd nie prezentowanych, które jak wspominałem w przybliżeniu wynoszą razem około 200.000 złr. Muszę także dalej wspomnieć, że w rubryce przychodów preliminarz na rok 1872. wpłaty kapitałów w kwocie 53.270 złr., a rent w kwocie 2.180 złr. Spłata tych kapitałów następuje w ratach rocznych lub annuitetach najdłużej w przeciągu lat 20, a ponieważ spłata ta rozpoczęła się zaraz po wydaniu wyroków, co nastąpiło w roku 1854. i 1855., zatem skończy się w roku 1874. i 1875., i do tego czasu te kapitały i renty spłacone będą w całości. Kapitałów takich przez strony jeszcze spłacić się mających jest w ogóle jeszcze mniej więcej 242.000 złr. i spłata tychże

skończy się w r. 1875. za lat 4. W następnych latach odpadnie ten dochód i trzeba będzie na pokrycie tego ubytku w dochodach nałożyć wyższe dodatki do podatków. A żeby zaś to nastąpić nie potrzebowało, sądził Rząd za odpowiedniejsze, aby jak na 1872. r. tak samo jeszcze i na lata 1873. i 1874. proponować dodatki te same, na które dotychczas Wysoki Sejm przyznawał, a to w tym zamiarze, a żeby przez nagromadzony w ten sposób zapas, pokryć następnie ubytki w dochodach funduszu po r. 1875. aż do całkowitego umorzenia kapitału indemnizacyjnego, tak a żeby w tym celu nie było potrzeba rozpisywać ponownie te same a może i wyższe dodatki po 60 ct. od 1 złr. Dziś zaś kontrybucenci przyzwyczaili się do obecnej wysokości stopy podatkowej, mniej tedy to uczują, niżeliby to miało miejsce, gdybyśmy potem naraz większe dodatki nałożyć musieli.

Nie mogę także pominąć, że w roku 1873. kupony dziś do obligów dołączone już wychodzą, i przypada w tym roku wydanie nowych arkuszy kuponowych. Owóż jak doświadczenie uczy, z powodu tego zgłosi się mnóstwo właścicieli wylosowanych a dotąd nie wypłaconych obligów, także kuponów dotąd nie spłaconych, bo strony często nie wiedzą, że obligacje były wylosowane i dowiedziały się o tem dopiero, przedstawiając obligację dla wydania nowych kuponów.

Do wypłaty tych w roku 1873. trzeba będzie zatem wyższej kwoty jak przypadała na r. 1872.; a żeby fundusz mógł obowiązkom swoim zadość uczynić, sądził Rząd, że w roku 1872. będzie można co zaoszczędzić, a żeby na rok 1873. na wydatki pozostało. W końcu jeszcze i to dodać muszę, że kwota, która przy zakładaniu planu amortyzacyjnego przyjętą była jako dłużny kapitał funduszu krakowskiego, już dziś przekroczoną jest o 87.000 złr. t. j., że obligacyi wydanych na rachunek funduszu indemnizacyjnego jest już o 87.000 złr. więcej, jak było preliminarzem przy ułożeniu planu amortyzacyjnego, na co także o funduszach zawczasu pomyślećby trzeba.

Muszę tedy zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że oszczędności w tych latach uzyskane, byłyby i z tego powodu bardzo korzystne dla opodatkowanych. Skończyłem.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz: Na zarzuty, jakie ze strony p. komisarza rządowego w tej chwili słyszeliśmy, byliśmy przygotowani, bo komisya bu-

dżetowa to zniżenie, które proponujemy byłaby, nie proponowała Wysokiej Izbie, nimbyśmy byli Rządu pierwej nie wysłuchali. Jakoż p. komisarz rządowy w komisji budżetowej wyłożył nam istotny stan rzeczy, jak go teraz Wysokiej Izbie przedstawił. Mimo to jednak komisja budżetowa jednogłośnie postanowiła zniżyć w Wielkiem Księstwie Krakowskiem dodatki do podatków na rok 1872. z powodów następujących:

Powiedział p. komisarz rządowy, że mamy rent czyli kuponów zaległych, które dotąd niewypłacone zostały, około 166.000 złr. Jest to bardzo szczęśliwy wypadek, że tylko tak mało, bo amortyzacya ma się odbywać w 40stu latach. Otóż jesteśmy w dwudziestym roku amortyzacyjnym peczęwszy od roku 1858. Przy 40-letniej fluktuacji takich kuponów, które były zapłacone, albo które zginęły, albo często zapóźnione, albo potargane, albo zamortyzowane, albo przedawnione, to w ciągu takiej operacji 40-letniej, kto tylko jest obznajomiony z planem amortyzacji, ten wie, że zaległości są wielkie. Jeżeli więc w Wielkiem Księstwie Krakowskiem tych zaległości jest tylko 166.000 złr., to jest to bardzo szczęśliwy wypadek, że tak mało. Jednak to na roczne wydatki żadnego wpływu nie wywiera. Na przyszłość być może, że przyjdzie 1.000 lub 2.000 złr. do zapłacenia, a niektóre kupony już są w zapomnieniu, lub zamortyzowane, albo przedawnione, albo potargane. Fluktuacya taka powtarza się każdego roku. Więc na to nie potrzeba preliminować i nigdy a nigdy się na to żadnej sumy nie preliminuje, gdyż to! nie jest rzeczywisty wydatek tylko idealny. Jakoż w budżetach nie indemnizacyjnych krakowskich lecz Galicyi zachodniej takie zaległości są także ogromne. N. p. wokręgu administracyjnym lwowskim z końcem r. 1868. wynoszą 904.343 złr., a w okręgu administracyjnym krakowskim wynosiły 516.000 złr. Ile tego roku wyniesą, nie wiem, bo to jest w zamknięciu rachunków na rok przeszły, ale będzie wynosić blisko 140.000 złr. A jednak Rząd nie z tego powodu nie preliminował i tego roku nie preliminuje, bo, jak powiadam, stan rzeczy jest idealny, nie rzeczywisty. Jakoż przy 40-letniej fluktuacji amortyzacji zjawisko to powtarza się każdego roku, że zaległe lub przypadłe kupony nie procentują się i żadnego znaczenia nie mają. Co się tyczy sporządzenia nowych i zaległych kuponów, to zarzuty p. komisarza rządowego były dla komisji jakby nie istniejące. Tak samo ma się i z drugim zarzutem co do zaległych nie kuponów lecz obligów indemnizacyjnych, z których

140.000 złr. było wylosowanych lub zostało prezentowanych do zapłaty.

W okręgu administracyjnym lwowskim z końcem r. 1868. było takich obligacji do zapłacenia na 345.000 złr., w okręgu administracyjnym krakowskim było na 209.000 złr., a zatem około 500.000 złr., jednak na terażniejszy rok nie widzimy kwoty żadnej preliminowanej.

I gdyby Rząd był preliminował, byłaby komisja budżetowa projektowane te pozycje wymazała z planu amortyzacji. To zjawisko okaże się praktycznym w r. 1897., 1898., jak się skończy plan amortyzacji, w ten czas będzie mieć fundusz ten podstawę, ażeby wszystkie kupony i obligacje zapóźnione, jeżeli tylko nie są zadawnione wypłacić.

Ważnym jest zarzut p. komisarza co do tego, że w późniejszych latach ubędą niektóre źródła dochodu funduszu indemnizacyjnego. Oto ubędzie 50 do 55 lub 56 tysięcy guldenów rocznie, ale ubytek ten zacznie się dopiero w r. 1875., a zatem mamy jeszcze parę lat przed sobą, dla tego też — jak już w sprawozdaniu komisji podniesiono — że nastąpi ubytek w źródłach przyjętych. Dla tego komisja nie projektuje zniesienie dodatku do podatku tak, jak tegoroczny budżet pozwala na 13 centów a może i więcej, lecz komisja proponuje dodatki do podatków dla tego, żebyśmy po ubytku owych 55.000 złr. nie potrzebowali napowrót podwyższać dodatku do podatku.

Mojem przekonaniem do tego nigdy nie przyjdzie a to z tego powodu, bo intrata miasta Krakowa, które płaci na fundusz indemnizacyjny, bardzo szybko się podwyższa. W okręgu krakowskim zmniejszył Rząd podatki, bo były wygórowane, o 24 procent, a to jest wielkie zniżenie podatku gruntowego. Pomimo tego nie wpłynęło to nic na sumę podatków, która mimo tego zniżenia w Wielkiem Księstwie Krakowskiem jest coraz większą. A to dla czego? Bo to księstwo, pomimo że ma tylko 24 mil kwadratowych, posiada miasto duże, w którym przemysł i handel się rozwija, a więc to co ubyło na gruntowym podatku, odbito na zarobkowym i dochodowym. I nim nastąpi ubytek 50.000 złr., podwyższą się dochody z podatków miejskich o tyle, że będzie można go pokryć. Ale prócz tego są na to kapitały, jak sam p. komisarz rządowy powiedział, około 140.000 złr. w obligacjach indemnizacyjnych. W tym roku podwyższą się do 200.000 złr., a w następnych latach podniesie się ten kapitał przez oprocentowanie z kuponów. Od tych kuponów będą procenta, a tak będą środki na pokrycie tego niedoboru.

Ja przeto mniemam, że jeżeli nawet wrócimy do podwyższenia dodatków, to nie wyższych jak dzisiejsze, chociaż do dzisiejszych nawet nie wrócimy. Jeżeli w najgorszym razie wrócimy, to do dzisiejszych wrócimy, bo to prosta arytmetyka wykazuje.

Dla tego komisya obstała przy swoim wniosku.

Jeszcze był jeden zarzut p. komisarza rządowego, a to ten, że nad plan przybyła amortyzacyjna kwota 70.000 złr. w obligacjach amortyzacyjnych. To prawda. Ale ta kwestya będzie dopiero miała znaczenie po ukończeniu amortyzacji t. j. w 1897 i 1898 r. Dziś zaś jest ona dla budżetu indemnizacyjnego białą rzeczą, bo na stan budżetu nie wpływa.

Z tych powodów proszę Wysoką Izbę, aby raczyła przyjąć to zniżenie podatków, jeżeli się nam nadarzy sposobność, to korzystajmy z tego, że możemy je zniżyć, choć nie w całym kraju, to przynajmniej w jednej jego części.

Że Rząd więcej preliniuje o 49% niżeli potrzebuje, i sam Rząd oświadcza, że preliniuje dla tego, że może kiedyś potrzebować będzie funduszu indemnizacyjnego do zapłacenia zaległości nie prenotowanych do spłaty. Jeżeli będzie potrzebował, w ten czas możemy na to fundusze obmyśleć, dziś zaś kiedy jeszcze nie potrzeba, to zrobmy tę ulgę upodatковanym, jeżeli nie w całym, to przynajmniej w jednej części kraju. (Brawo.)

P. Komisarz rządowy: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy: Już w początku mego pierwszego przemówienia powiedziałem, że nie utrzymuję apodyktycznie, żeby po opuszczeniu tych dziesięciu krajców od złotego reńskiego kwota uzyskana nie wystarczyła na pokrycie wydatków w r. 1872.

Rząd miał tylko wzgląd na opodatковanych, żeby nie musieli w dalszych latach większych opłacać podatków, jak te, które już teraz opłacają, a które są tak wysokie, że wyższych może płacić nie byliby w stanie.

Co do kuponów zaległych z lat dawniejszych, o których wspomina p. sprawozdawca, że znaczna ich część zapadła już przedawnieniu, sprostować muszę, że te 166.000 złr. z ostatnich sześciu lat nie są przedawnione, a więc w tej sumie nie są objęte, które są przedawnione.

W mojem przemówieniu podniosłem te okoliczności, iż dla spłaty kuponów zaległych potrzeba będzie wyższej kwoty; p. sprawozdawca powiedział,

że to jest tylko idealna obawa. Tymczasem jak wspomniałem, już w roku 1870. o 32.000 złr. więcej przedstawiano kuponów, jak w tym roku do spłaty przypadło. Więc to nie jest idealna obawa, tylko oparta na doświadczeniu.

Wspomniał także p. sprawozdawca, że w funduszu indemnizacyjnym okręgu administracyjnego lwowskiego tak samo jak w funduszu indemnizacyjnym administracyjnym okręgu krakowskiego także są takie zaległości w kuponach, a Rząd nie preliniuje osobnych na to kwot. Stosunek funduszu krakowskiego jest o tyle inny, że na fundusze lwowskiego i krakowskiego okręgu administracyjnego Rząd tyle preliniuje, ile jako potrzeba da się przewidzieć. Jeżeli kwota ta nie wystarcza, wtedy Rząd udziela funduszom indemnizacji wschodniej i zachodniej Galicyi zaliczki 5ciu procentowe, krakowskiemu zaś nie udziela takiej zaliczki. Tam musi być na to fundusz własny. Jeżeliby dochód własny nie mógł pokryć wyższych kwot, które są wymagane, wtedy fundusz nie byłby w możności zadosyć uczynić swoim zobowiązaniom. Zresztą muszę powiedzieć, że na r. 1873. z powodu właśnie, że nowe kupony wydane będą i znaczna liczba dawnych kuponów, które do spłaty nie są jeszcze podane, przedstawione zostały dla funduszy indemnizacyjnych okręgu lwowskiego i krakowskiego na rok 1873., z tego powodu większa kwota ma być preliniowana. Co do podwyższenia podatków w Krakowskiem myślę, że to podwyższenie teraz z tych powodów nastąpiło, że podatek kolejowy, który opłacany był przedtem w Wiedniu, obecnie opłaca się w kraju, a więc jest to tylko chwilowy przejściowy dochód.

Sprawozdawca p. Zybkiewicz: Prawdą jest, że przypadło w r. 1870. o 32.000 złr. więcej wypłacić za kupony, jak zwykle — jest to wielkie wprawdzie zjawisko, ale mnie się zdaje, że zjawisko to jest tak jednostajne, że można go wytłumaczyć rachunkiem innym i daleko prostszym, gdyż bankier w jednym roku przedstawił kasie krakowskiej od razu kupony bieżące za 3 półrocze naraz do wypłaty, w skutek czego zamiast jak zwykle wypłaty żądać w Styczniu, bank żądał jej tą razą w Grudniu.

Jestem pewny, że wypadek podobny tak prędko się nie ponowi, a gdyby się nawet i powtórzył, to mając około 200.000 złr. własnego funduszu w obligacjach, możnaby czy to w drodze zastawu w banku za oprocentowaniem temu nadzwyczajnemu wypadkowi zaradzić, który jeżeli będzie w jednym roku, to nie nastąpi rok rocznie zaraz po sobie, a fundusz indemnizacyjny krakowski w roku następnym

pokryje ze sumy za kupony bieżące od powyższego kapitału ten niedobór, gdyż Rząd funduszowi indemnizacyjnemu krakowskiemu w podobnych wypadkach zaliczek nie udziela.

W roku 1873., gdzie zmiana kuponów nastąpi, gdzie wylosowane obligacje przypadną do wypłaty i zaległości, które to zaległości obecnie 34.000 zlr. wynoszą, to w takim wypadku, nie mając funduszków własnych i nie mogąc żądać zaliczki od Rządu, ta kasa ucieknie się do pierwszego lepszego banku, n. p. do banku narodowego i otrzyma tamże na własny kapitał za oprocentowaniem pożyczkę, z którejby wyniknąć mogący niedobór pokryć była w stanie. Z tych więc powodów obstarę przy wnioskach komisji.

Ks. Marszałek: Przystępujemy dla głosowania.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz: Przepraszam ks. Marszałka jeszcze najpierw przejdziemy budżet funduszu indemnizacyjnego dla Galicji wschodniej.

Ks. Marszałek: Możemy i oddzielnie głosować, ponieważ panowie mają świeżo tę sprawę w pamięci. Poddaję pod głosowanie dalszy wniosek komisji co do funduszu indemnizacyjnego dla W. Ks. Krakowskiego.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz (przerzywa): Ja będę odczytywał ustępami wedle porządku.

Ks. Marszałek: P. Sprawozdawca zechce odczytać.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz (czyta):

Potrzeby:

Koszta zarządu	2.116 zlr.
Splata kapitałów przez losowanie	55.650 „
Renty dla uprawnionych	151.883 „
Nadzwyczajne wydatki	400 „
razem	210.049 zlr.

Rubrykę tę przedkłada komisja zgodnie z wnioskiem rządowym.

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tej rubryki, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz (czyta):

Pokrycie:

Od obowiązanych:

Wpłata kapitałów	53.270 zlr.
„ rent	2.180 „
Odsetki zwłoki i inne dochody	2.100 „

Tu komisja także nie uczyniła żadnej zmiany i przedkłada te pozycje zgodnie z wnioskiem rządowym pod uchwałę Wysokiego Sejmu.

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tych pozycji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, pozycje te zostały przyjęte.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz (czyta):

Od kraju:

Trzecia część od kraju pokryć się mająca wniosłaby wedle wniosku rządowego 195.696 zlr.

Komisja budżetowa proponuje do tej rubryki zmianę i przedstawia sumę 157.466 zlr., jako kwotę przez kraj pokryć się mającą. Z powodów, jakie Wysokiej Izbie przedstawiłem, umotywowałem powód, jaki komisję do tej zmiany zmusił. Upraszam przeto Wysokiej Izby, ażeby pozycję tę wedle wniosku komisji budżetowej przyjąć raczyła.

Ks. Marszałek: Najpierw poddam tutaj pod głosowanie projekt komisji zmniejszający tę rubrykę. Kto jest za projektem komisji, zechce wstać. (Wszyscy) Jest przyjęty projekt komisji.

P. Zybliekiewicz: Teraz II. Własne dochody. Odsetki od zakupionych obligacyj na rok 1871. 4.299 zlr., według wniosku c. k. Rządu na rok 1872. 6.524 zlr. Komisja proponuje przyjąć według projektu rządowego.

Ks. Marszałek: Kto jest zatem, aby przyjąć według projektu rządowego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

P. Zybliekiewicz: Teraz musimy wrócić do funduszu indemnizacyjnego Galicji wschodniej i zachodniej. Komisja proponuje, ażeby przyjąć bez zmiany, a zatem proszę, Wysoka Izba raczy uwolnić mię od czytania.

Ks. Marszałek: Kto się z tem zgadza, ażeby uwolnić p. sprawozdawcę od czytania tego ustępu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Kto jest za tem, ażeby przyjąć sumę 3,706.507 zlr. na fundusz indemnizacyjny dla Galicji wschodniej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

P. Zybliekiewicz: Pokrycie jest preliminowane w takiej samej sumie, jak potrzeby, t. j. 3,706.507, zlr., i tu komisja proponuje przyjąć bez zmiany.

Ks. Marszałek: Kto się z tym zgadza, aby przyjąć pokrycie bez zmiany tak, jak proponuje komisja i Rząd, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

P. Zybliekiewicz: Przystępujemy do preliminarza funduszu indemnizacyjnego dla Galicji zachodniej na rok słoneczny 1872. Potrzeby na rok 1872. są w ilości 2,132.709 zlr. Komisja proponuje przyjąć te potrzeby bez zmiany.

Ks. Marszałek: Kto się z tym zgadza, aby potrzeby były bez zmiany przyjęte, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

P. Zyblikiewicz: Tytułem pokrycia wynosi ta sama suma t. j. 2,132 709złr., i tu komisya proponuje przyjąć bez zmiany.

Ks. Marszałek: Kto się z tym zgadza, aby tytułem pokrycia była suma 2,132.709 złr., bez zmiany przyjętą, tak jak komisya proponuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

P. Zyblikiewicz: Przystępujemy teraz do uchwały ustawy finansowej o dodatku do podatku. Muszę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że tu zachodzi różnica co do uchwały, jaką powzięliśmy na r. 1871. Na ten rok 1871. była jedna uchwała tycząca się wszystkich 3 części kraju. Teraz, ponieważ dodatek do podatków dla Wielkiego Księstwa Krakowskiego ma być zniżony, komisya uchwała dwa wnioski: jeden na pokrycie potrzeb funduszy indemnizacyjnych dla Galicyi wschodniej i zachodniej, a drugi na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego dla Wielkiego Księstwa Krakowskiego. (Czyta):

„Co do wysokości dodatków do podatków na wszystkie trzy fundusze indemnizacyjne płacić się mających, komisya przedstawia następujące wnioski:

Wysoki Sejm uchwali:

1. Na pokrycie potrzeb funduszy indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i Galicyi zachodniej na r. 1872. Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części po 51 ct. od każdego złr. austriackiego.“

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

P. Zyblikiewicz (czyta) punkt drugi: „Na pokrycie funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego na rok 1872. Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części po 41 ct. od każdego złr. austr.“

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

P. Zyblikiewicz: Dalszy ciąg tego sprawozdania odnosi się do sprawozdania Wydziału krajowego o jego czynnościach, a mianowicie do owych ustępów, gdzie Wydział krajowy traktuje o odebraniu funduszy indemnizacyjnych pod swój zarząd. (Czyta):

„Wysoki Sejm uchwali:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu poczynić

u Rządu odpowiednie kroki, aby sprawa dotacyi funduszy indemnizacyjnych ze skarbu Państwa i oddanie funduszy w zarząd Reprezentacyi kraju, ostatecznie była załatwiona.

Zważywszy jednak, iż niepodobna przewidzieć, jak długo fundusze indemnizacyjne zostaną w administracyi Rządu, zważywszy także, że Sejm ma prawo i obowiązek kontrolowania obrotu funduszy indemnizacyjnych, zważywszy nareszcie, że kontrola ta odbywać się może skutecznie tylko na podstawie rachunków z lat ubiegłych, komisya wnosi:

Wysoki Sejm zechce uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Namiestnictwo, aby zamknięcia rachunków każdego roku Sejmowi przedkładało.“

(Po przeczytaniu.)

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Poddam te dwa wnioski pojedynczo pod głosowanie. Wniosek pierwszy: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu poczynić u Rządu odpowiednie kroki, aby sprawa dotacyi funduszy indemnizacyjnych ze skarbu Państwa i oddanie funduszy w zarząd Reprezentacyi kraju, ostatecznie była załatwiona.“ Kto się z tym zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Teraz wniosek drugi, t. j.: „Sejm wzywa c. k. Namiestnictwo, aby zamknięcia rachunków każdego roku Sejmowi przedkładało.“ Kto się z tym zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

P. Zyblikiewicz: Proszę Wysoką Izbę, aby ustawę funduszu indemnizacyjnego na r. 1871. i 1872. w trzecim czytaniu bez czytania przyjęła.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby tę ustawę finansową, tak na rok 1871. jak i na 1872. przyjąć w trzecim czytaniu bez czytania. Kto się z tym zgadza, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest przyjęty. Kto się więc teraz z tem zgadza, ażeby przyjąć uchwałę funduszu indemnizacyjnego na rok 1871. w trzecim czytaniu, zechce wstać. (Wszyscy.) Jest przyjęta. To samo co do r. 1872. Kto się z tem zgadza, aby uchwałę funduszu indemnizacyjnego na r. 1872. przyjąć w trzecim czytaniu bez czytania, zechce wstać. (Wszyscy.) Jest przyjęta. Przystępujemy do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania komisji prawniczej o wniosku posła Krzeczunowicza, względem uchwalenia dodatku do kraj. Ordynacyi wyborczej. Sprawozdawcą jest poseł Czajkowski.

Sprawozdawca p. Czajkowski (czyta z trybuny):

„Sprawozdanie

komisji prawniczej o wniosku posła Krzeczunowicza względem uchwalenia dodatku do krajowej Ordynacji wyborczej.

Wysoki Sejmie!

Krajowa Ordynacja wyborcza z dnia 26. Lutego 1861 w §. 52. wymagała do uchwały Sejmu, odnoszącej się do zmian tej Ordynacji, w ciągu pierwszego peryodu sejmowego prostej większości głosów na posiedzeniu obecnych; zaś po upływie tego peryodu zmiana ta uchwaloną być mogła tylko w obecności najmniej $\frac{3}{4}$ części wszystkich, w skład Sejmu wchodzących członków i większością najmniej $\frac{2}{3}$ części obecnych.

Ponieważ Sejm w ciągu pierwszego peryodu zmian w Ordynacji wyborczej krajowej nie uczynił, przeto chcąc zastrzedz powyższe ułatwienie na czas dalszy, uchwalił w roku 1866. ustawę sankcyonowaną dnia 20. Września 1866. (Dz. ust. kraj. l. 26)., wedle której Sejmowi także w ciągu następujących po pierwszym peryodzie sześciu sesyj wolno jest uchwalić zmiany Ordynacji wyborczej krajowej prostą większością głosów obecnych.

Z tych sześciu sesyj upływa już sesya piąta, a z żadnej strony nie jest postawiony wniosek o zmianę tej Ordynacji.

Zostałyby jeszcze tylko jedna sesya, w której by te zmiany prostą większością głosów uchwalone być mogły; — po czem ułatwienie to ustaje.

Wniosek posła Krzeczunowicza dąży do tego, aby ponownie na czas dalszy zawarować Sejmowi prawo uchwalania prostą większością głosów obecnych zmiany w krajowej Ordynacji wyborczej.

Komisya prawnicza, — odnosząc się do motywów wnioskodawcy, na posiedzeniu 6. dnia 21. Września r. b. przedstawionych, zgodziła się z tym wnioskiem, z tą jednak w art. II. ustępie 2. poprawką, że po upływie sześciu sesyj sejmowych zmiany w krajowej Ordynacji wyborczej uchwalone być mogą w obecności przynajmniej 90 członków Sejmu, a nie, jak wniosek opiewa, w obec najmniej $\frac{3}{4}$ części członków. Poprawkę tę usprawiedliwi uwaga, że przy często się wydarzającej nieobecności wielu posłów na posiedzeniach Sejmu, uchwalenie tych zmian napotykałoby na trudności, jeśliby wymagano konieczności obecności $\frac{3}{4}$ części wszystkich posłów, liczba zaś 90 członków zwykły komplet znacznie przewyższa; powtóre, że $\frac{3}{4}$ części całej liczby posłów (151) zawierają ułamek, a przeto ściśle używać się nie dadzą; nakoniec, że nawet w Radzie Państwa w Izbie niższej do uchwalenia zmian w konstytucyi dostateczną jest obecność 100 człon-

ków, zatem mniej niż połowy wszystkich 203, z których 100 członków stanowią 67 wymaganą do zmian konstytucyi większość $\frac{2}{3}$ głosów.

Komisya przeto wnosi następujący projekt do ustawy, którą Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Ustawa

zawierająca dodatek do krajowej Ordynacji wyborczej z dnia 26. Lutego 1861.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi, i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, rozporządzam co następuje:

Art. I.

Postanowienia ustawy z dnia 20. Września 1866., Dz. ust. kraj. l. 26, znoszą się. W ich miejsce wchodzi postanowienia Artykułu następującego.

Art. II.

W ciągu bieżącego peryodu sejmowego, jakoteż w ciągu następujących po tym peryodzie sześciu sesyj sejmowych, potrzebną jest do powzięcia uchwał odnoszących się do zmian krajowej Ordynacji wyborczej, obecność więcej niż połowy całej liczby członków Sejmu, a zmiany te mogą być uchwalone bezwzględną większością głosów obecnych.

Po upływie tych sześciu sesyj sejmowych zmiany wspomniane mogą być uchwalone tylko w obecności przynajmniej dziewiętnastu członków Sejmu i za przyzwoleniem przynajmniej dwóch trzecich części członków obecnych.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministerstwu.“

Taki był projekt pierwotny, przez komisję ułożony. Komisya jednak wzięwszy ten przedmiot powtórnie pod rozpoznanie, widziała się spowodowaną odstąpić od pierwotnie projektowanej — w artykule II. ustępie 2. — liczby 90 członków, zważywszy, iżby na przyszłość mogła być powiększoną liczba posłów w skład Sejmu wchodzących, które to powiększenie komisya już teraz w osobnem sprawozdaniu Wysokiej Izbie przedstawia, a wówczas liczba członków 90 nie byłaby odpowiednią, bo w miarę przyszłego powiększenia mogłaby ona nawet połowy wszystkich posłów niedosięgać.

W obec tego nie zdawało się komisji odpowiedniem ustanowić nieodmiennie pewną stałą liczbę posłów, których obecność w Izbie będzie potrzebna do uchwalenia zmian w mowie będących, — i dla tego komisya proponuje Wysokiej Izbie ilość względną $\frac{2}{3}$, tem bardziej, że takąż sama względna ilość $\frac{2}{3}$ postawiona jest do oznaczenia liczby głosów przyzwalających na taką uchwałę.

Ustęp drugi artykułu II. będzie zatem opiewać tak (czyta): Po upływie tych sześciu sesyj sejmowych zmiany wspomniane mogą być uchwalone tylko w obecności przynajmniej dwóch trzecich części członków Sejmu i za przyzwoleniem przynajmniej dwóch trzecich części członków obecnych.“

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc rozprawa ogólna zamknięta; przystępujemy do rozprawy specjalnej.

Sprawozd. p. Czajkowski (z trybuny — czyta): „Artykuł I. Postanowienia ustawy z dnia 20. Września 1866., Dz. ust. kraj. I., 26. znoszą się. W ich miejsce wchodzi postanowienia artykułu następującego.“

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda co do artykułu pierwszego? (Nikt). Kto jest za przyjęciem artykułu pierwszego, zechce wstać. (Większość). Artykuł pierwszy jest przyjęty.

Spraw. p. Czajkowski (z trybuny — czyta): „Artykuł II. W ciągu bieżącego peryodu sejmowego, jakoteż w ciągu następujących po tym peryodzie sześciu sesyj sejmowych, potrzebną jest do powzięcia uchwał, odnoszących się do zmian krajowej Ordynacji wyborczej, obecność więcej niż połowy całej liczby członków Sejmu, a zmiany te mogą być uchwalone bezwzględną większością głosów obecnych. Po upływie tych sześciu sesyj sejmowych zmiany wspomniane mogą być uchwalone tylko w obecności przynajmniej dwóch trzecich części członków Sejmu i za przyzwoleniem przynajmniej dwóch trzecich części członków obecnych.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc kto jest za przyjęciem artykułu drugiego, zechce wstać. (Większość). Artykuł drugi jest przyjęty.

Spraw. p. Czajkowski (z trybuny — czyta): „Artykuł III. Wykonanie tej ustawy, polecam Mójemu Ministerstwu.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc kto jest za przyjęciem artykułu trzeciego, zechce rękę podnieść. (Większość). Artykuł trzeci jest przyjęty.

Spraw. p. Czajkowski (z trybuny — czyta): „Ustawa zawierająca dodatek do krajowej Ordynacji wyborczej z dnia 26. Lutego 1861. Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi, i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, rozporządzam co następuje:“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto się z tytułem zga-

dza, zechce rękę podnieść. (Większość). Tytuł jest przyjęty.

Sprawozd. p. Czajkowski (z trybuny): Ja wnoszę, ażeby tę ustawę w trzecim czytaniu przyjąć bez czytania.

Ks. Marszałek: Kto jest za tem, ażeby przystąpić zaraz do trzeciego czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Teraz panowie, ponieważ pewna liczba panów posłów brakuje, musimy skonstatować, czy jest potrzebny komplet w Izbie. Najlepiej by było imienne głosowanie. Proszę pp. Sekretarzy obliczyć pp. członków dokładnie.

P. Kraiński: Ja proszę o imienne głosowanie.

P. Krzeczunowicz: Ja także proszę o imienne głosowanie.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, ażeby do imiennego głosowania przystąpić. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Prawie wszyscy). Więc przystąpimy do imiennego głosowania. (Niepokój. — Po chwili). Przystępujemy do imiennego głosowania. Kto jest za tem, ażeby tę ustawę przyjąć w trzecim czytaniu, powie „tak,“ kto jest przeciwko, powie „nie.“

P. Sekretarz Wereszczyński (z trybuny — czyta imienny spis pp. posłów, którzy głosowali jak następuje):

Przez „tak“ głosowali pp.:

Agopsowicz, Badeni, Bartoszewski, Baum, Breuer, Borkowski, Chrzanowski, Czajkowski, Czartoryski, Czerkawski, Dąbrowski, Dunajewski, Dzwonkowski, Firlej, Gawronek, Gniewosz, Golejewski, Gołuchowski, Gross, Haller, Hoppen, Horszard, Horodyski, Janko, Jasiński, Jaworski, Kaczała, Kamiński, Kaszewko, Kirchmajer, Klaczko, Konopka, Koziębrodzki, Kraiński, Król, Krzeczunowicz, Kotter, Ławrowski, Łoś August, Łoś Włodzimierz, Majer, Paszkowski, Pfeiffer, Podlewski, Pohorecki, Polanowski, Rutowski, Rydzowski, Ryłski, Sapieha Adam, Sawczyński, Siemiński, Skrzyński, Skwarczyński, Słonecki, Smarzewski, Splawiński, Strzygowski, Szczepański, Szemelowski, Szeptycki, Szujski, Szumańczowski, Tarnowski Jan, Tarnowski Stanisław, Tettmajer, Torosiewicz Emil, Torosiewicz Franciszek, Trzeciecki, Tyszkowski, Teliga, Weigel, Wereszczyński, Wesółowski, Wierzchlejski, Wodzicki Henryk, Wodzicki Ludwik, Wolański Erazm, Wolański Mikołaj, Wolski, Włodek, Zawadowski, Zamojski, Ziemiałkowski, Zyblikiewicz.

Przez „nie“ głosowali pp.:
Potocki, Szurlej, Turczyn.

Ks. Marszałek: Obecnych pp. posłów było 88; z tych 85 głosowało „tak“, a trzech głosowało „nie.“ Więc uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu. Następuje z porządku dziennego: „sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku Wydziału krajowego względem zmiany dotychczasowego trybu postępowania przy rozkładzie dodatków gminnych, powiatowych i krajowych.“ (Sprawozdawca poseł Kamiński). Poseł Kamiński ma głos.

Spraw. p. Kamiński (z trybuny -- czyta):

„Sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku Wydziału krajowego względem zmiany dotychczasowego trybu postępowania przy rozkładzie dodatków gminnych, powiatowych i krajowych.

Wysoki Sejmie!

C. k. Rząd objawił Wydziałowi krajowemu życzenie, aby dla uproszczenia czynności urzędów podatkowych w przyszłości przy obliczaniu, rozkładzie i ściąganiu dodatków krajowych, brano za podstawę podatek bezpośredni wraz z dodatkiem nadzwyczajnym (wojennym), któryto dodatek nadzwyczajny nie wliczano dotąd do tej jednostki podatkowej, która służyła za podstawę przy rozkładzie dodatków gminnych, powiatowych i krajowych.

Ze względów więc przeważnie manipulacyjnych proponuje c. k. Rząd, a za nim Wydział krajowy, ażeby za podstawę do obliczenia, rozkładu i ściągania owych dodatków przyjęto na przyszłość cały rzeczywiście dotąd uiszczany podatek bezpośredni.

Zdawałoby się, że dodatek ten nadzwyczajny (wojenny) wymierzonym jest według jednakowej stopy podatkowej, że dotyka w równym stopniu wszystkich rodzajów stałych podatków, gdyż w takim tylko wypadku wliczanie dodatku nadzwyczajnego (wojennego) do stałej jednostki podatkowej byłoby uproszczeniem manipulacyjnych urzędów podatkowych.

Tymczasem tak nie jest.

Dodatek nadzwyczajny (wojenny) wymierzonym jest według rozmaitej stopy podatkowej i dotyka w różnym stopniu wszystkich rodzajów stałych podatków.

Oto dodatek ten nadzwyczajny (wojenny) do podatków bezpośrednich nałożonym został rozporządzeniem cesarskim z dnia 13. Maja 1859. (l. 88. Dz. Pr. Państw.) na czas trwania stosunków wypadkami wojennymi wywołanych, a to:

do podatku gruntowego i domowo-czynszowego	$\frac{1}{6}$	($16\frac{1}{3}\%$)
„ domowo-klasowego	$\frac{1}{2}$	(50%)
„ zarobkowego i dochodowego . . .	$\frac{1}{5}$	(20%)

od zwyczajnej należitości. — Ustawą z dnia 28. Października 1863. (l. 91. Dz. Pr. Państw.) podwyższono tenże dodatek nadzwyczajny o połowę.

Wypada zatem:

do podatku gruntowego i domowo-czynszowego	$\frac{2}{6}$	($33\frac{1}{3}\%$)
„ domowo-klasowego	$\frac{2}{2}$	(100%)
„ zarobkowego i dochodowego . . .	$\frac{2}{5}$	(40%)

Ustawą z dnia 26. Czerwca 1868. (l. 72. Dz. Pr. Państw.) podwyższono po raz trzeci dodatek nadzwyczajny

do podatku gruntowego o $\frac{1}{12}$ przeto na	$\frac{5}{12}$	($41\frac{2}{3}\%$)
„ domowo-klasowego o $\frac{1}{4}$ „	$\frac{5}{4}$	(125%)
„ zarobkowego i dochodowego o . . . $\frac{1}{3}$ „	$\frac{5}{5}$	(100%)

zaś dla dwóch klas najniższych podatku zarobkowego i dochodowego opłacających niżej 30 zlr. w. a. podwyższono o . . . $\frac{3}{10}$ przeto na $\frac{7}{10}$ (70%)

Nareszcie ustawami z dnia 23. Marca 1869. (l. 34. Dz. Pr. Państw.) ustanowiono do podatku gruntowego i domowo-czynszowego dodatek nadzwyczajny wynoszący jedną trzecią część zwyczajnej kwoty podatkowej $\frac{1}{3}$ ($33\frac{1}{3}\%$) do podatku domowo-klasowego nadzwyczajny dodatek, równy zwyczajnej kwocie podatkowej . . . $\frac{100}{100}$ (100%) przy podatku dochodowym i zarobkowym dodatek nadzwyczajny również w wysokości zwyczajnej kwoty podatkowej . . . $\frac{100}{100}$ (100%)

Tylko od tych podatkujących, których całkowita kwota podatku zarobkowego i dochodowego pierwszej klasy, lub podatku dochodowego drugiej klasy w stanie zwykłym nie przewyższa 30 zlr. w. a., ma być pobierany dodatek nadzwyczajny w wysokości siedmiu dziesiątych części zwyczajnej kwoty podatkowej $\frac{7}{10}$ (70%)

Z tego zestawienia widno, iż dodatek ten nadzwyczajny opłacają podatkujący różnych

kategorię w różnych odsetkach od podatku zwyczajnego.

Streszczając powyższe wyłączenie opłaca się teraz podatek nadzwyczajny (wojenny) do podatków bezpośrednich, jak następuje:

do podatku gruntowego i domowo-	
„ czynszowego	33 ¹ / ₃ odsetków
„ domowo-klasowego	100 „
„ zarobkowego i dochodowego	100 „

a względnie 70 „
od zwyczajnej kwoty podatkowej, to jest od tej kwoty, która dotąd służyła za podstawę do rozkładu dodatków na potrzeby gminne, powiatowe i krajowe.

Już z tego liczebnego zestawienia okazuje się rażąca niestosunkowość rozkładu tego dodatku nadzwyczajnego na różne kategorie podatków. Podczas gdy dodatek ten do podatku gruntowego i domowoczynszowego wynosi 33¹/₃ procentu od zwyczajnej kwoty podatkowej, to przy podatku domowo-klasowym, dochodowym i zarobkowym wynosi sto procent, to jest drugie tyle, co zwyczajna kwota podatkowa.

Z uwagi, iż dodatek ten nadzwyczajny zacięłyby najwięcej na najuboższych posiadaczach realności, podlegających podatkowi domowo-klasowemu, niemniej na przemysłowcach, rękodzielnikach i rzemieślnikach; z uwagi, iż wszelkie gałęzie przemysłowości, zaledwie budzące się u nas z uśpiania, potrzebują do wzrostu zachęty i ulgi w ciężarach publicznych, aby — już nie mówię — sprostać, lecz tylko podążyć zdołały za postępem w dziedzinie przemysłowej, w której inne przodują narody; z uwagi, że przeszło trzy czwarte części dodatków na wydatki krajowe wynoszą dodatki na fundusz indemnizacyjny, do którego znaczna klasa obywa-

teli według nowej modły w dwójnasób przyczyniać by się musiała, ta klasa, która z małym wyjątkiem ani do uprawnionych, ani do obowiązanych nie należała; z uwagi, iż według rokowań Wydziału krajowego z c. k. Rządem o oddanie funduszków indemnizacyjnych pod zarząd Reprezentacji krajowej, dodatki do podatków na fundusz indemnizacyjny nie mogą przekraczać dotychczasowego wymiaru, to jest 51¹/₂ centa od jednego złr. w. a. zwyczajnej kwoty podatkowej — to jest od tej kwoty, która dotychczas służyła za podstawę do rozkładu dodatków na potrzeby gminne, powiatowe i krajowe; z uwagi, iż wliczając dodatek nadzwyczajny do dotychczasowej kwoty podatkowej i tworząc niejako ze wszystkich dodatków jedną jednostkę podatkową, przy powiększeniu tejże podatkowej jednostki, owe 51¹/₂ centa od jednego złr. w. a. na fundusz indemnizacyjny o cały dodatek nadzwyczajny (wojenny) powiększyć by się musiały, jak załączona tabela pod A. wykazuje; z uwagi nareszcie, iż nawet polityczne i fiskalne powody przemawiają za tem, aby nie zacierano cechy pierwotnej tego dodatku nadzwyczajnego, jako dodatku wojennego, nałożonego tylko na czas trwania wyjątkowych stosunków, wypadkami wojennymi wywołanych, i aby nie dawać pochopu do uwiecznienia tego ciężaru, który miał być tylko czasowym, ówczesnymi wypadkami usprawiedliwionym, a którego zniesienia przy lepszym gospodarstwie finansowem Państwa spodziewać się należy; z uwagi nakoniec, że względy na uproszczenie czynności urzędów podatkowych nie mogą żadną miarą zmiany takiej doniosłości usprawiedliwić;

Komisyja podatkowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przechodzi nad wnioskiem Wydziału krajowego do porządku dziennego.“

Wykaz porównawczy

przypadających dodatków krajowych i indemnizacyjnych

wedle dawnego — i nowego sposobu obliczania.

	Wedle dawnego systemu						
	Podatki bez nadzwyczajnych dodatków	Dodatki z roku 1870			Dodatki na rok 1872		
		krajowe po 16½ ct.	indemnizacyjne po 51 ct.	Razem po 67½ ct.	krajowe po 22 ct.	indemnizacyjne po 51 ct.	Razem po 73 ct.
Gruntowy i czynszowy	4,487.068	740.366 22	2,288.404 68	3,028.770 90	985.154 96	2,188.404 68	3,275.559 64
domowo-klasowy	757.741	125.027 26½	386.447 91	511.475 17½	166.703 2	386.447 91	553.150 93
zarobkowy i dochodowy klas wyższych	669.880	110.530 20	341.638 80	452.169 —	147.373 60	341.638 80	489.012 40
zarobkowy i dochodowy klas niższych	228.526	37.706 95½	116.546 77	154.255 72½	50.275 94	116.546 77	166.824 71
Suma .	6,143.216	1,013.630 64	3,133.040 16	4,146.670 80	1,351.507 52	3,133.040 16	4,484.547 68

Wedle nowego systemu				W porównaniu nowego systemu z dawnym a to:	
Podatki z nadzwyczajnym dodatkiem	Dodatki projektowane			dotatków płaconych po 67 $\frac{1}{2}$ ct.	dotatków płaconych po 73 ct.
	krajowe po 15 $\frac{6}{10}$ ct.	indemnizacyjne po 36 $\frac{1}{8}$ ct.	Razem po 51 $\frac{7}{100}$ ct.	okazuje się obecnie opłata stosunkowo w procentach	
5,608.835	874.978 26	2,026.191 68	2,901.169 94	mniejszą o 42 $\frac{1}{100}$	mniej o 11 $\frac{42}{100}$
1,326.052	206.864 11	479.036 28	685.890 39	więcej o 34 $\frac{1}{100}$	więcej o 24
1,339.760	209.002 56	483.988 30	692.990 86	więcej o 50 $\frac{25}{100}$	więcej o 41 $\frac{71}{100}$
388.495 90	60.605 1	240.344 18	270.949 19	więcej o 30 $\frac{27}{100}$	więcej o 20 $\frac{45}{100}$
8,663.142 90	1,351.449 94	3,129.560 44	4,481.010 38		

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. P. Ławrowski ma głos.

P. Ławrowski: Zabieram głos w imieniu Wydziału krajowego i w obronie wniosku Wydziału krajowego, jako referent tego przedmiotu. Przede wszystkim muszę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na naturę i wysokość podatków, jakie istnieją u nas. Mamy podatki: gruntowy, domowo-czynszowy, domowo-klasowy, zarobkowy i dochodowy, który znów dzieli się na dwie części, to jest: na tych, którzy płacą wyżej 30 złr. podatku dochodowego i tych, którzy płacą niżej 30 złr. podatku dochodowego. Otóż dodatek zwyczajny przy pierwszym podatku to jest przy podatku gruntowym i domowo-czynszowym wynosił zwyczajnie $\frac{1}{3}$ część, a więc na 75 centów, dodatek 25 centów, z tego powstał 1 złr., jako pojęcie zwyczajny, do tego 25 centów jako nadzwyczajny dodatek; otóż cały dodatek z 75 centów podnosi się na 1 złr. 25 centów, to jest o $\frac{1}{4}$ część podatku zwyczajnego. Tak samo i przy podatku domowo-klasowym podnosi się dodatek o $\frac{3}{4}$ części i tak, że jeżeli się płaci 75 centów pierwotnego podatku, a 25 centów jako dodatek zwyczajny, więc razem 1 złr. Otóż tutaj podnosi się o 75 centów, tak, że cały podatek będzie wynosił 1 złr. 75 centów. Przy podatku zarobkowym i dochodowym będzie się w dwójnasób podwyższał, tak, że z 1 złr. stanie się drugi 1 złr. Przy tych, którzy niżej 30 złr. są opodatkowani, wynosi podwyższenie tylko $\frac{1}{10}$ części. Otóż do 1 złr. dopłaca się 70 centów.

Zachodzi więc pytanie, dla czego Rząd przy podwyższaniu tych podatków, a to tak samo dodatków zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych, otóż dla czego Rząd przy podwyższaniu tych podatków, podług różnej skali podatków postępował? Na to odpowiem krótko, ponieważ Rząd widząc, że grunta u nas były daleko wyżej opodatkowane, jak wszystkie inne gałęzie opodatkowania, chciał na podstawie sprawiedliwości zrównać ciężary podatkowe.

Otóż przy dalszem podwyższaniu podatków, ażeby się sprawiedliwości stało zadość, potrzeba było na grunta mniejsze nałożyć dodatki, zaś na inne klasy potrzeba było nałożyć wyższy dodatek. A ponieważ także i dodatki na potrzeby krajowe, powiatowe i gminne nie innego nie są, jak tylko dalszym ciągiem upodatkowania, przeto dodatki te powinny być wymierzane i opłacane od cyfry każdego podatku, tak jak cyfra ta przedstawia się z wszystkimi jakąkolwiek nazwą noszącymi dodatkami rządowymi. Otóż nie zgadzam się z zasadą komisji, ażeby inna stopa była używaną przy wymiarze

dodatków krajowych, a inna przy podatku rządowym, bo jeżeli Rząd dla zrównoważenia sił podatkujących musiał podwyższyć dodatki swoje przy niektórych gałęziach podatków, to z tego wynika, że tylko cała cyfra opłacanego podatku pewnego może być podstawą do wymiaru dodatków krajowych powiatowych i gminnych.

Że w kraju naszym grunta są przeciężone podatkami, a mianowicie, że są stosunkowo wyżej opodatkowane, jak inne przedmioty podatkowości, przyznał to już Rząd, przyznała Rada Państwa, to samo orzekł i Sejm po kilkakrotnie. Codzienne uczy nas doświadczenie, jak mały i jak niepewny jest czysty dochód z gruntu, i pytam się, czy przy takim stanie klimatu, jaki u nas w Galicyi panuje, możemy my wiele na gospodarstwo gruntowe liczyć? U nas, gdzie śnieg w niektórych stronach padał jeszcze w Czerwcu, a gdzie nigdzie w górach już we Wrześniu, wcale gospodarstwo rolne rozwinąć się nie może.

Podnosi wprawdzie komisya, że nie kierowano się sprawiedliwością. Otóż właśnie wniosek Wydziału krajowego sprawiedliwości żąda i ażeby tą drogą jaką idzie Rząd postępowano. Przedłożone sprawozdanie komisji zarzuca dalej, że wniosek Wydziałowy narzuca na cały kraj we wszystkich gałęziach opodatkowania jednorodność podatków, co może za sobą fatalne pociągnąć skutki. Otóż chcę panom wykazać, że tej konieczności nie ma. Dotychczas mamy tylko trzy ustawy o upodatkowaniu na cele krajowe: ustawa gminna, statut krakowski i statut miasta Lwowa.

Otóż co się tyczy gmin, to gminie samej wolno na gałęzie upodatkowania rozmaite stopnie procentowania nałożyć i zatwierdzenie tego różnego opodatkowania zależeć będzie od Reprezentacji powiatowej. Że wolno jest Radom gminnym uchwalać różne stopnie upodatkowania, odwołując się w tym względzie na §. 85., który brzmi (czyta): „Przyzwolenie wyższych dodatków. Dodatki przenoszące 10% podatków stałych, lub 20% podatku konsumcyjnego, wymagają przyzwolenia Reprezentacji powiatowej.

Dodatki przenoszące 25% podatków stałych, lub 30% podatku konsumcyjnego, mogą być tylko na mocy ustawy krajowej zaprowadzone. (Art. XV. ust. z d. 5. Marca. 1862.)“

Otóż stoi na zawadzie, jeżeli gmina jakaś, w której stan pewien, czy to gospodarstwo, czy rękodzielnictwo, wytrzyma wyższe upodatkowanie, zażąda wyższego podatku od tej gałęzi? Tak samo i w statucie krakowskim. Tam zależeć od Rady,

gminnej samej. bo w §. 23 (czyta): „Do własnego zakresu gminy przez organa swoje działającej należy: e) nakładanie podatków gminnych.“

Otóż Rada gminna może bez wyższego odwołania się nakładać różne stopnie dodatków na pojedyncze gałęzie opodatkowania.

W statucie miasta Lwowa jest w §. 92. także (czyta): „Do rozkładu dodatków na podatki bezpośrednio podług rozmaitej stopy procentowej potrzebne jest przyzwolenie Wydziału krajowego.“

Otóż tu gmina znowu może sobie uchwalić różne stopnie dodatków, a Wydział krajowy może je zatwierdzić. Nie ma więc tej konieczności, którą sprawozdanie podnosi, że wszędzie musi być jednaki stopień opodatkowania w dodatkach na cele krajowe. Ażebym o tem panów przekonał, to jest tu ustawa z 1869. roku, dozwalająca miastu Bursztynowi 40 procent dodatku na cele gminne od podatku domowo klasowego. (Czyta.)

Nakoniec podnieść muszę postanowienia statutu krajowego. Otóż statut nie tylko nie sprzeciwia się przedstawionemu przezemnie tłumaczeniu, ale nawet podług mego jurydycznego zdania postąpimy całkiem w myśl statutu, ponieważ w §. 22. jest wyraźnie ustanowione, że dodatki pobierają się od podatków bezpośrednich, tam nie ma żadnej różnicy, czy to jest dodatek zwyczajny czy nadzwyczajny, bo stoi w statucie „Von allen landesfürstlichen Steuern.“ Co się tyczy względów utylitarnych, te są nadzwyczaj wielkie; zwrócić muszę uwagę panów na to, że przed laty mieliśmy daleko więcej urzędów podatkowych. Od dwóch lat mamy ich daleko mniej, ponieważ tylko w miejscach starostw powiatowych. Otóż urzędów podatkowych mniej jak przedtem, a pracy więcej, bo do nich należy pobór dodatków na potrzeby powiatu i na potrzeby gminy. Dalej dążyć powinniśmy do tego, aby był pobór podatków indywidualny, to jest, aby każdy kontrybuent opłacał podatek wprost do kasy. Ponieważ widzimy, że w praktyce liczne nadużycia się dzieją, że dokładnych repartycyj nie ma, a poborca samowolnie sobie postępuje przy odbiorze, i albo odwozi zebrane pieniądze wszystkie, lub nie. Więc do tego dążyć powinniśmy, żeby odbiór podatków działał się według pojedynczych kontrybuentów t. j. tak, żeby każdy kontrybuent sam opłacał swój podatek. To jednak tylko w ten czas nastąpić może, jeżeli uprościmy manipulację, co właśnie stanie się sposobem przez Rząd proponowanym.

Nakoniec podnoszę to, że tym przez Rząd proponowanym sposobem będzie znacznie rozszerzony zakres władz autonomicznych w uchwalaniu do-

datków i skutek będzie ten, iż dopiero dodatki przenoszące 35% podług dzisiejszego sposobu obliczenia potrzebować będą ustawy, przeto prawie o 10% powiększony będzie zakres władz autonomicznych w uchwaleniu dodatków. Atoli z tąd nie wyniknie żadna szkoda, ponieważ już teraz w Wydziale krajowym mamy bardzo wiele petycyj. proszących, aby ten §. 80. zmienić, t. j. aby władzom autonomicznym pozwolić na uchwalanie i pobieranie wyższych dodatków.

Otóż jak mówię z tych wszystkich względów podniesionych w tym wniosku, który Wydział krajowy postawił, proszę aby przyjął za podstawę przy wszystkich postępowaniach przy rozkładzie dodatków gminnych, powiatowych i krajowych podatek zwyczajny z podatkami nadzwyczajnymi. Wniosek tedy ten Wydziału krajowego ja podnoszę.

Ks. Marszałek: P. Ziemiałkowski ma głos.

P. Ziemiałkowski: Szanowny mowca poprzedni powstał przeciw wnioskowi komisji z dwóch powodów, ze względów sprawiedliwości i ze względów utylitarności. Utrzymuje szanowny mowca, że sprawiedliwość wymaga, ażeby także dodatek do podatków był wzięty za podstawę do wymiaru dodatków krajowych i starał się udowodnić to tem, że już ustawodawstwo nakładając niejednakowy dodatek od rozmaitych rodzajów podatków, chciało w ten sposób poniekąd zatrzeć niesprawiedliwość, którą w pierwiastkowym wymiarze podatków uczyniono. Nie będę zaprzeczał, że grunt jest przeciążony podatkiem; ależ moi panowie wiemy bardzo dobrze, że i zarobkowość jest przeciążoną, że i dochód jest przeciążony, słowem wszystkie przedmioty u nas opodatkowane są przeciążone podatkiem. Zresztą my nie wiemy, jakie były powody władzy ustawodawczej, gdy dodatki do podatków wymierzała. Jeżeli powinniśmy się starać o to, aby własność gruntowa nie była przeciążoną, to zdaje się, że jeszcze więcej powinniśmy się starać o to, aby i przemysł nie był przeciążony. Grunta, Bogu dzięki, mamy dosyć i gospodarstwo rolnicze rozwija się mimo wysokości podatku, ale przemysł nasz nie może się podnieść, dla tego powinniśmy o to się przede wszystkim starać, aby przemysł ten nie był obciążony jeszcze bardziej niż dotąd. Byłby zaś niezawodnie więcej niż dotąd obciążonym, gdyby biorąc nie tylko podatek pierwiastkowy, ale i dodatki wszystkie za przedmiot opodatkowania, wymierzono wedle jednej i tej samej stopy procentowej dodatki krajowe i gminne. Że takby było, nie podlega wątpliwości już z tego, co nam sprawozdawca komisji przedłożył, i co szanowny mowca poprzedni sam

przyznaje. Podatek gruntowy i czynszowo domowy wynosi w dodatkach $\frac{2}{3}$, ale przy podatku zarobkowym i dochodowym wynosi dodatek w pewnych wypadkach drugie tyle. Więc oczywiście, gdyby była ta sama stopa zaaplikowana i do przemysłu, to przemysłowiec płaciłby nierównie więcej jak posiadacz gruntu. Co się tyczy strony utylitarnej, to zdaje się, że dziś nie stoi to na przeszkodzie, ażeby każdy pojedynczy opłacający podatek wiedział co płaci; że zaś, gdyby postąpiono tak, jak sprawiedliwość wymaga, t. j. gdyby położono dodatek krajowy i gminny podług rozmaitej stopy na rozmaite rodzaje podatków, to nie upośredniczyłaby się manipulacja, lecz stałoby się przeciwnie, gdyż przy każdym rodzaju podatków musiałyby się inna stopa oprocentowania, która aby była należycie wymierzona, musiałyby być wyrażoną ułamkami, co oczywiście obliczanie dodatków krajowych i gminnych jeszcze trudniejszym czyniłoby. Dla czego zaś szanowny mówca poprzedni dowodził nam, iż jest w mocy naszej na rozmaite rodzaje podatków nałożyć rozmaity dodatek podług stopy oprocentowania, tego nie pojmuje, gdyż o tem nikt nie wątpił i jeżeli komisya przeciw wnioskowi Wydziału powstała, to uczyniła to właśnie dla tego, że we wniosku Wydziału krajowego wcale o tem nie ma wzmianki, iż ma być rozmaita stopa oprocentowania przy układaniu podatków krajowych. Gdyby Wydział krajowy był prócz tej zasady, iż odtąd ma służyć nie tylko wszelki podatek, ale i wszystkie dodatki za przedmiot opodatkowania, był dodał i tę zasadę, że stopa procentowa dodatku krajowego przy podatku gruntowym i domowo-czynszowym będzie inną jak przy podatkach domowo-klasowym, zarobkowym i dochodowym, w takim razie nie byłbym za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem Wydziału krajowego, gdyż nic w dotychczasowym opodatkowaniu nie zmieniłoby się. Ale rzecz ma się inaczej, bo przypuszczam, że dzisiejszy podatek pierwiastkowy wynosi 5 milionów, a dodatki rządowe wynoszą znowu 5 milionów, a zatem przedmiotem do opodatkowania dodatkiem krajowym byłoby 10 milionów, więc przypuściwszy, że dotąd płacono dodatku krajowego 60%, płacilibyśmy odtąd 30%, a więc różnicy istotnej nie byłoby co do ogólnej sumy dodatków, lecz gdyby jednostajną użyto przy wszystkich rodzajach podatków, niektórzy podatujący byłiby przeciążeni na korzyść innych, gdyż podatek gruntowy i domowo-czynszowy zostałyby mniej obciążony jak dotąd, a podatek domowo-klasowy, zarobkowy i dochodowy musiałby ponosić to, co tamtym ulżono. Dla tego więc, że we wniosku

Wydziału krajowego nie ma tej zasady wyrzeczonej, iż przy rozmaitych rodzajach podatków ma być rozmaita, dotychczasowym stosunkom odpowiednia stopa oprocentowania krajowego i gruntowego użyta, dla tego muszę zgodzić się z wnioskiem komisji. (Bravo).

Ks. Marszałek: P. Gross ma głos.

P. Gross: Szanowny mój kolega p. Ławrowski uzasadnił wniosek Wydziału krajowego tak dobitnie, że mi nie wiele pozostaje do powiedzenia. Chcę tylko wystąpić przeciw wywodom szanownego p. referenta komisji podatkowej, tyżącym się stosunku tego wniosku do opłacać się mających dodatków indemnizacyjnych. Do tych wywodów słusznie zastosować można znane „Qui nimium probat.“

Albowiem szanowny p. referent powiada, czy to byłoby słusznem żądać od tych, którzy nie są ani uprawnionymi, ani obowiązany w stosunku indemnizacyjnym, większej opłaty indemnizacyjnej? A ja się odwrotnie pytam szanownego p. sprawozdawcę, czy można słusznie uprawnionych do pobierania indemnizacji pociągać do opłaty indemnizacyjnej, czy nie znaczy to tyle, aby ci, którzy mieli być indemnizowani, sami sobie tę indemnizacją zapłacili?! Mnie się zdaje, że jeżeli tych pociągać można, którzy mieli indemnizację pobierać, to temci bardziej pociągać można wszystkich innych członków kraju, bo się nie dzielimy na pojedyncze warstwy, tylko interes kraju zastąpiony jest przez całość wszystkich. Powiada szanowny p. sprawozdawca, że jest ustaloną norma, że procent opłaty indemnizacyjnej nie może być powiększony. A ja pytam się: gdzież to jest wypowiedzianem?

Kiedy przy rokowaniach o przejście funduszków indemnizacyjnych na kraj Rząd sobie życzył i słusznie, aby dotychczasowy dodatek indemnizacyjny nie był znizony, w ten czas zażądaliśmy jako delegaci Wydziału krajowego, aby też nie był podwyższony; nowym tym rozkładem nie będzie jednak sumaryczny dodatek indemnizacyjny podwyższony, owszem przyjąwszy za podstawę obliczenia podatek ze zwyczajnym i nadzwyczajnym dodatkiem, musi się jego cyfra procentowa zniżyć.

Zresztą rokowania ze Rządem do dziś dnia nie zatwierdzone, nie mają najmniejszej mocy obowiązującej i nie powinny nas wstrzymywać w powzięciu uchwały, którąbyśmy z resztą za pożądaną uznali.

Jeden z najgłośniejszych przez szanownego posła miasta Lwowa podniesionych zarzutów był ten, że przez przyjęcie wniosku stan rzemieślniczy,

przemysłowy t. j. tych, którzy opłacają podatek zarobkowy, będzie obciążony.

Nieszczęściem jest, że tutaj w wykazie zarazem jest połączony podatek zarobkowy i dochodowy. Bo gdybyście panowie sumę zarobkowego podatku odłączyli od sumy dochodowego, widzielibyście, jak mało znaczącą jest suma podatku zarobkowego w obec dochodowego, wynoszącego $\frac{4}{5}$ części tej tu wykazanej sumy.

Przedewszystkiem wypada nam zatem rozważyć, czy można z większą łatwością wyżej opodatkować posiadaczy gruntów, czy opłacających podatek dochodowy? Według mego zdania każdy opłacający podatek dochodowy może być więcej opodatkowanym.

Panowie wiecie, ile się ukrywa nieopodatkowanych dochodów w kraju, o ile mniej fasyonuje się dochodu od kapitałów i o ile wymierzenie podatku dochodowego jest trudniejszym w obec wymiaru podatku gruntowego. Nie myślę się więc twierdząc, że podatek dochodowy, gdyby nawet tym dodatkiem był obciążony, to jednak nie byłby jeszcze w porównaniu do opłacających się podatków gruntowych za wysoko opodatkowanym. Z tych to powodów będę głosować za zdaniem Wydziału krajowego.

Ks. Marszałek: P. Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz: Zanim przystąpię do samej istoty rzeczy, muszę pierwej rozprawić się z uwagami p. Ławrowskiego.

Posel Ławrowski mniema, że trudności większe manipulacyjne są przy teraźniejszym sposobie rozkładania czyli obliczania dodatków; poseł Ziemiałkowski zaś sądzi, że większe będą przy nowym. Mojem zdaniem jest, że trudności manipulacyjne żadnego wpływu mieć nie mogą na uchwałę Sejmu w tej sprawie, tem bardziej, że trudności te przy żadnym sposobie obliczania dodatków nie będą wielkie. Znajdzie się formułka rachunkowa, według której każdy urząd obliczy z łatwością dodatek dla każdego podatkującego. Trudności manipulacyjne należy usunąć z powodów, które nas mogą zniewolić do głosowania za lub przeciw wnioskowi komisji.

Szanowny poseł Ławrowski mniema, że nowy nakład dodatków, projektowany przez Wydział krajowy, odpowiada §. 22 statutu krajowego. Na to zdanie zgodzić się nie mogę. Statut krajowy był pisany w r. 1861., mówił o dodatkach krajowych do podatków, a nie mógł mieć inne podatki na oku jak te, które wtedy istniały. Od tego czasu Rada państwa uchwalala dodatki nadzwyczajne na po-

trzeby wojenne i inne, i te dodatki rozkładały się w różnych stosunkach poszczególnych podatków zwyczajnych. Prócz tego była praktyka tak u nas jak i w innych austriackich krajach, że krajowe dodatki rozkładano także tylko podług podatków państwowych zwyczajnych.

Posel Ławrowski przytoczył jeszcze jeden za wnioskiem Wydziału argument, mianowicie: że rozkład proponowany przez Wydział krajowy byłby sprawiedliwszym, a uzasadniał sprawiedliwość tem, że Rząd przy nakładaniu dodatków nadzwyczajnych powodował się sprawiedliwością, że rozkładając podatki nadzwyczajne w nierównym do podatków zwyczajnych stosunku zmniejszał nierówność tych ostatnich, że więc podatek zwyczajny z dodatkiem nadzwyczajnym razem wzięty stanowi podstawę sprawiedliwszą do rozkładu dodatków krajowych, powiatowych i gminnych, niż sam podatek zwyczajny.

Lecz gdzież jest dowód, że rozkład dodatków państwowych nadzwyczajnych był sprawiedliwy? Co do mniemanej sprawiedliwości muszę panom przypomnieć, że gdybyśmy przeciw niej od roku 1861. przez 10 lat nie byli ciągle protestowali, jużby Galicya zachodnia od lat 8, a wschodnia od lat 5 lub 6 płaciła niesprawiedliwie znacznie większe podatki gruntowe. (Brawo). Z tego pokazuje się, że owa sprawiedliwość ze strony Rządu nie jest zupełnie bezwzględna.

Muszę zwrócić uwagę panów także i na tę okoliczność, że Sejm nasz według statutu krajowego nie uchwała na potrzeby krajowe pewną sumę ogólną, lecz uchwała tylko dodatki w pewnym do podatków państwowych stosunku. — Uchwalając dodatek w pewnym procentowym stosunku do podatków zwyczajnych, które są stałe, wiemy dokładnie, jaką sumę ogólną uczynią te dodatki. Jeżeli n. p. podatki zwyczajne wynoszą 6 milionów, a my uchwalamy dodatek 50%, wiemy, że ten dodatek uczyni 3 miliony.

Inaczej zaś będzie, gdy weźmiemy za podstawę do wymiaru naszych dodatków nie tylko podatek zwyczajny, ale także dodatek państwowy nadzwyczajny, który jest zmienny, który raz jeden za Ministerstwa Belcredi-Larisch był co do niektórych podatków niżony, najczęściej zaś bywał w Radzie Państwa podwyższony i to w stosunku nierównym do poszczególnych podatków zwyczajnych.

Biorąc więc za podstawę do wymiaru naszych dodatków także i państwowy dodatek nadzwyczajny, uczynilibyśmy wymiar naszych dodatków zawisłym

od zmian, jakim ulega dodatek nadzwyczajny, od zmian nie w naszym Sejmie, lecz w Radzie Państwa uchwalonych. — Od tych zmian byłaby częstokroć zawisła nawet suma, jaką z uchwalonych przez nas dodatków krajowych na potrzeby krajowe mieć chcemy; stałaby się większą, jeżeli Rada Państwa uchwali dodatki nadzwyczajne większe, a mniejszą, jeżeli ta Rada uchwali dodatki nadzwyczajne mniejsze.

W tym roku właśnie jesteśmy w tem położeniu, że mamy uchwalać budżet na rok 1872., zanim Rada Państwa budżet państwowy na tenże rok uchwaliła. Gdybyśmy ustanowili na potrzeby krajowe pewien procentowy dodatek do podatków zwyczajnych i nadzwyczajnych razem wziętych na rok 1872., stałoby się mogło, żeby Rada Państwa zmieniła na rok 1872. dodatki nadzwyczajne, a wtedy zmieniłby się także wymiar naszego dodatku i zmieniłaby się suma, jaką się z niego spodziewamy.

Do podobnych a nawet do większych jeszcze bałamuctw i do większej chwiejności przyszłyby budżety powiatowe i gminne, gdybyśmy wedle wniosku Wydziału krajowego zezwolili, ażeby dodatki powiatowe i gminne były wymierzane nie tylko według zwyczajnych a stałych podatków, lecz także według zmiennych, nadzwyczajnych.

Szanowny p. Gross czynił zarzuty przeciwko wywodom komisji co do dodatków na indemnizację, zapomniał jednak o jednej okoliczności, która może mieć niejaką wagę.

Sejm nasz uchwalił podobno w roku 1869. dla rokowań z Rządem zasadę, że 51% dodatku do podatków państwowych ma być maximum tego ciężaru, jaki może przyjąć kraj z tytułu opłaty indemnizacji.

Otóż te 51 procent uczynią sumę większą, jeżeli za podstawę do ich wymiaru przyjmiemy nie tylko podatek zwyczajny ale i nadzwyczajny.

Można wprawdzie twierdzić, że uchwała sejmowa z roku 1869. nie może być tak tłumaczoną, ażeby owe maximalne 51% odnosiły się także do nadzwyczajnych podatków państwowych. Do takiego jednak tłumaczenia może będzie skłonny Rząd centralny, którego zadaniem zawsze będzie wzięcie z kraju więcej, ażeby ulżyć skarbowi Państwa.

Szanowny poseł Gross mniema, że podług projektu Wydziału krajowego podwyższy się dodatek do podatku dochodowego i że to podwyższenie będzie słuszne, już z tej przyczyny, że dochody z zarobków i kapitałów ulegające podatkowi dochodowemu ukrywają się i uchylają od podatku, bo ci,

którzy mają takie dochody, nie podają takowych rzetelnie.

Szanowny p. Gross ma zupełną słusność pod jednym względem, bo wszyscy wiemy, że dochody rzeczzone, które powinny być obłożone podatkami, ukrywają się, wiemy, że wielu jest takich, którzy mają znaczne dochody z obrotu kapitałami, a nie przyznają się do nich. Lecz temu nie zaradzi projekt Wydziału krajowego, który chce obłożyć takie dochody większym dodatkiem krajowym; bo dochód, który się ukrywa przed podatkiem, nie będzie obciążony dodatkiem do tegoż podatku.

Ciężki dodatek będzie raczej bodźcem do lepszego ukrywania dochodu.

Przeciw ukrywaniu dochodów podatkowi ulegających potrzeba mieć inne środki zaradcze. Potrzeba komisji, złożonych należycie, które byłyby zdolne do wysledzenia dochodów i miały prawo wglądać ściśle w rzecz, aby dochodzenie było sumienne, aby kontrolę wykonywano co do tych dochodów, które się ukryć mogą. Podwyższeniem podatku dochodowego lub dodatku do tego podatku nie uchwycimy tych dochodów, które się ukrywają, obciążymy zdaniem mojem miesztusnie tylko te dochody, które ukryć się nie mogą, jak n. p. dochody spółek akcyjnych i stowarzyszeń, które składają rachunki publiczne.

Gdyby każdy poseł miał w Sejmie własny tylko popierać interes, mogłoby wielu głosować za wnioskiem Wydziału krajowego, którego skutkiem będzie zmniejszenie dodatku od podatku gruntowego, a podwyższenie tegoż dodatku przy podatku dochodowym. Ja sam płacę sześć razy więcej podatku gruntowego, niż podatków innych. Gdybym więc własną tylko powodował się korzyścią, głosowałbym za wnioskiem Wydziału, któryby mi zaoszczędził kilkaset złotych reńskich rocznie. Lecz ja w Sejmie nie mogę oglądać się na własną korzyść, na własną kieszenie, gdyż jestem posłem krajowym, obliczam nie własne interesa, lecz wszystkie interesa krajowe i głosuję za tem, co mi się zdaje dla kraju być pożytecznem.

Przemysł, szanowni panowie, ma inne stosunki jak grunt.

Grunt nie ucieknie, dla tego wszędzie więcej cierpieć musi. I tak n. p. przytoczę Anglię, tam dochód od kapitału lub przemysłu opłacał podatku 1½, 2, 3 procent, a na grunt spadały zawsze daleko większe ciężary, szczególnie na potrzeby administracyjne w hrabstwach. Przez paręset lat pobierano tam z gruntów na rzecz Państwa tak zwana takse gruntową stałą, od której na początku te-

go wieku pozwolono właścicielom wykupić się spłatą kapitałem.

Oprócz tego wszystkie prawie potrzeby hrabstwa pokrywa podatek pobierany od nieruchomości;

Dla uchylenia się od podatku większego nie można przenieść gruntu lub domu z jednego kraju do drugiego. Inne zaś są stosunki kapitałów ruchomych i wielu przedsiębiorstw przemysłowych; te mogą i będą unikać takie kraje, które większemi są okładane podatkami. Okładając je dodatkami większemi można przyjść do rezultatów przeciwnych tym, jakie zamierzono. Zamiast powiększenia dochodu z tych dodatków można przyjść do zmniejszenia owego, można przeszkodzić tworzeniu lub rozwijaniu przedsiębiorstw przemysłowych, które są przedmiotem opodatkowania.

Weźmy n. p. miasta Białą i Bielsko, fabryki sukna są i w jednym i w drugim, każda z tych fabryk robi swoje rachunki, i w tych rachunkach uwzględnia także cyfrę podatków. Jeżelibyśmy uchwalili podług projektu Wydziałowego podwyższenie dodatków w Galicyi, obliczy fabrykant w Białej, o ile płaci więcej, niż fabrykant w sąsiednim Bielsku, należącym do Szląska, i powie sobie, dla czego ja nie mogę płacić o tyle mniej, ile mniej płaci fabrykant w Bielsku. Skutkiem tego może przeniesie do Bielska całą fabrykę, albo część tylko fabryki lub siedzibę jej administracyi, i już wedle ustaw będzie płacił podatek nie w Białej lecz w Bielsku. Zamiast więc dostać do kasy krajowej więcej, dostaniemy mniej. Trudno przedstawić cyframi, choćby tylko prawdopodobnemi, skutki opodatkowania przemysłu, większego u nas, niż w krajach innych. Skutki te jednak muszą być szkodliwe. Nie tylko w Białej, lecz i w innych okolicach mamy ludność wielką, wśród której mogłyby powstać przedsiębiorstwa przemysłowe. Jedną z przeszkód do powstania takich przedsiębiorstw może być właśnie, iż one u nas już są wyżej opodatkowane, niż w krajach innych. Jakżeż więc możemy podatek ten zwiększać?

Gdybyśmy byli państwem osobnem, moglibyśmy, podwyższając podatek od przemysłu, zarazem go chronić przez nałożenie cła od konkurencyi zagranicznej, ale my nie możemy odgraniczyć się cłami od innych prowincyj austriackich, przeto działalibyśmy oczywiście na własną szkodę, obciążając przemysł wielkimi podatkami.

Podatek dochodowy zwyczajny na rzecz Państwa opłacany wynosi 5% od dochodu, nadzwyczajny także 5%, razem 10%. Dodatki krajowe do tych podatków wynoszą na Szlązku i w niektórych

innych prowincjach austriackich zaledwo 15% od podatku zwyczajnego, czyli $7\frac{1}{2}$ % od podatku zwyczajnego i nadzwyczajnego. U nas zaś na rok 1872. preliminowano w budżecie dodatek krajowy i indemnizacyjny na 73% od podatku zwyczajnego, czyli $36\frac{1}{2}$ % od podatku dochodowego zwyczajnego i nadzwyczajnego, przeto już blisko 5 razy więcej niż w tamtych prowincjach. Jakżeż możemy tę rażącą niestosunkowość jeszcze zwiększać? A zwiększylibyśmy ją znacznie, gdybyśmy się przychylnili do projektu Wydziałowego.

Chroniąc przemysł od zbytniego obciążenia, od obciążenia znacznie większego, niż w innych prowincjach austriackich, nie uczynimy to dla podobania się jedynie przemysłowcom, dla oszczędzenia im sumy podatkowej, ale uczynimy to także dla dobrze zrozumianego a przeważającego u nas interesu rolnictwa. Przemysł bowiem oddziaływa na rozwój i dobrobyt rolnictwa. Daj Boże, abyśmy mieli jak najwięcej przedsiębiorstw przemysłowych, wtedy bowiem my rolnicy bardzo wiele skorzystamy. (Głószy: prawda! prawda!) Proszę panów, z kąd się to bierze, że dziś płacę pod Lwowem przy wydzierżawieniu folwarku za morg gruntu po 4, 5, 6 zlr., a w innych prowincjach w pobliżu stolic lub miast przemysłowych 40, 50, 60 nawet 80 i 90 zlr., w Augartenie pod Wiedniem 250, 300 i 350 zlr. z morga czynszu. Z kąd to pochodzi? Oto z tąd, że tam są ludzie majątni, zamożni z przemysłu, którzy wszystko konsumują i wszystko dobrze płacą, każdą kurkę, każde jajo, mleko, jarzynę sprzedają tam rolnik łatwo i dobrze; produkuje też daleko więcej, niż u nas, bo mu się to opłaca. Ostrożnie więc postępujemy, nie głosujemy za taką ustawą, która zbytnie obciąża przemysł, jeżeli dbamy o dobro kraju, o jego przyszłość, jeżeli chcemy, aby przemysł i u nas się podnosił.

Wspomnę jeszcze o bankach. Mamy cztery banki w kraju, które tutaj mają swoją administracyę i tu płacą podatki, mamy filie innych banków, które nie płacą tutaj podatków, bo mają swoją centralną administracyę w innych prowincjach, a według ustawy bank opłaca podatek tam, gdzie jego administracya ma siedzibę. Obciążając nasze banki krajowe większemi na rzecz kraju dodatkami, uciśkamy je, głównie z tego powodu, iż je stawiamy w położenie gorsze od banków, istniejących zagranicą kraju naszego. Przeszkadzamy przez to tworzeniu i rozwijaniu się banków krajowych, a może nawet przyjdziemy do tego, iż ten lub ów bank krajowy przeniesie się do Wiednia, ażeby z tamtąd robić interesa u nas, iż się złączy z jakim ban-

kiem wiedeńskim, ażeby uchylić się od podatku większego w kraju naszym. W tedy dochód z podatków krajowych nie powiększy się lecz będzie zmniejszony, a to co braknie na potrzeby krajowe, spadnie znowu na grunta.

Mówilem już o przemyśle, o podatku dochodowym i gruntowym. Wspomnieć jeszcze muszę, że zmiana, którą nam Wydział krajowy proponuje, dotyka także podatku domowo - klasowego, podnosi znacznie dodatek do tego podatku, który właśnie płacą najubożsi nasze włościanie, tacy mianowicie, którzy mają li tylko domek z dziedzińcem lub z kawałkiem ogródka. U tych właśnie najuboższych byłby dodatek krajowy w skutek projektu wydziałowego zwiększony.

Nakoniec jeszcze jeden powód, który przemawia przeciw projektowi Wydziałowemu, a przytoczony jest w sprawozdaniu komisji nie jest tak małej wagi, ażebyście go panowie nie mieli mieć na uwadze (czyta): „z uwagi, iż nawet polityczne i fiskalne powody przemawiają za tem, aby nie zacierano cechy pierwotnej tego dodatku nadzwyczajnego jako dodatku wojennego, nałożonego tylko na czas trwania wyjątkowych stosunków, wypadkami wojennymi wywołanych, i aby nie dawać pochopu do uwiecznienia tego ciężaru, który miał być tylko czasowym ówczesnymi wypadkami usprawiedliwionym, a którego zniesienia przy lepszym gospodarstwie finansowym Państwa spodziewać się należy.“ — Mojem zdaniem, przybicie nadzwyczajnego podatku do zwyczajnego i zrobienie z tego jednej jednostki podatkowej znosi istotnie cechę tej nadzwyczajności. Łącząc podatek zwyczajny z nadzwyczajnym i biorąc te podatki połączone za podstawę do wymiaru dodatków naszych, zatarylibyśmy istotnie różnicę między temi podatkami, zatarylibyśmy cechę nadzwyczajności i przyczynilibyśmy się do ustalenia podatku nadzwyczajnego. Naszem zaś zadaniem powinno być właśnie utrzymać cechę nadzwyczajności i starać się, aby podatek nadzwyczajny w miarę możliwości był niższy lub też zniesiony zupełnie. Głównym jednakże powodem, który nas powinien zniewolić do przychylenia się do wniosku komisji, t. j. do uchylenia projektu Wydziału krajowego jest względnie ekonomiczny, względnie na podniesienie przemysłu a z nim i bogactwa narodowego. Nie powinniśmy odstręczać przemysłu, ale ile możliwości go przynęcać, i dla tego będę głosować za wnioskiem komisji (brawa.)

Ks. Marszałek: Proszono o zamknięcie dyskusji.

P. Wolski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Za wnioskiem komisji?

P. Wolski: Za wnioskiem komisji.

Ks. Marszałek: Zapisani są do głosu pp. Całkowski, Wolski, Ławrowski (głosy: p. Chrzanowski prosił o głos za wnioskiem komisji) i p. Chrzanowski.

Jest wniosek o zamknięcie dyskusji. Kto jest za zamknięciem dyskusji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Dyskusja jest zamknięta. P. Całkowski ma głos.

P. Całkowski: (powstaje, — poruszenie i niepokój w Izbie — po chwili siada.)

Głosy: Już skończył.

(Po chwili.)

P. Całkowski (powstaje znowu): Moi panowie! wy się żuryte o nałożeniu podatku na grunta. Znajete o tim dobre, że nasz narid jest obciążony welykymy podatkamy, i czerez toje terpyt welyku nuźdn, no kromi toho oplaczuje win jeszcze podatki za grunta, kotorych ne używaje. I tak nałożeno na odnoho podatok za 30 morgiw, na druho za 20 morgiw, a na tretoho za 14 morgiw gruntu, kotorocho nykoły ne używaje. A spytajet sia może kto: a hdez teperiszka toj grunt, za kotryj oplaczuje podatok? Oto moi panowe ony znachodiat sia pid zarriadam obywateriej. — Skinczyljem.

Ks. Marszałek: P. Wolski ma głos.

P. Wolski: Zaproponował Wydział krajowy, ażeby dodatki na potrzeby krajowe do niektórych podatków podwyższyć, a inne natomiast niżić; mianowicie zaś ma być niższy dodatek do podatków gruntowych i domowo czynszowych o 9% a względnie o 10%. Natomiast dodatki do podatku domowo-klasowego mają być podwyższone o 20% a względnie o 34%, do podatku dochodowego i zarobkowego klas wyższych o 41% a względnie o 50%; nakoniec do podatku opłacanego przez najniższe klasy rzemieślnicze o 20% a względnie o 30%. Nastąpiłoby więc z jednej strony niżenie a z drugiej podwyższenie dodatku w bardzo nierównym stopniu. Podczas gdy niżenie podatku gruntowego jest bardzo nieznaczne, podwyższenie innych podatków w szczególności podatku zarobkowego jest nadzwyczaj wielkie. Otóż pytam się, jakie w tym względzie mamy dane, ażeby jeden podatek niżać właśnie o 20% a drugi podwyższać właśnie o 50%?

Dla czego ani o więcej ani o mniej? Oto dla tego, że tego wymaga ułatwienie manipulacji, dla tego, że urzędnikom łatwiej będzie rachować! Otóż pytam się, moi panowie! czyż także względy grzeźności dla urzędów są dostateczną podstawą niżenia innych podatków?

Powiedział nam szanowny Wicemarszałek p. Ławrowski, że taki sposób obniżania podatków jest oparty na słuszności, dowodu jednakże na to nam nie przytoczył żadnego; owszem przyznał sam członek Wydziału p. Gross, że rzemieślnikom stałaby się krzywda, że podatek zarobkowy powinien być od podwyższenia wyjęty. Nie przemawiają więc za przedłożeniem Wydziału względy słuszności, zaczem popieram wniosek komisji przejścia do porządku dziennego.

Ks. Marszałek: P. Ławrowski ma głos.

P. Ławrowski: Za świeżej pamięci odpowiem zaraz szanownemu poprzedzającemu mowcy. Ja właśnie na podstawie sprawiedliwości i słuszności chcę, ażeby taki był wymiar, jak tu proponował Wydział krajowy; bo słuszność i sprawiedliwość według mego zdania przemawia za rozkładem podatków rządowych i w tym samym stosunku chcę mieć opodatkowane wszystkie galezie na cele krajowe. Otóż szanowny mowca podniósł, że nie daliśmy dowodu naszego twierdzenia, a oto dowód na to oczywisty, bo podatek rządowy jest już sam dowodem. My wychodzimy z zasady, że Rząd chcąc usunąć niestusne opodatkowanie niektórych galezi, podwyższył dodatki niektórych z tychże. Panowie macie dowodzić, bo my powołujemy się na fakt, przez Rząd skonstatowany.

Co się tyczy innych znaczniejszych ustępów przytoczonych mów, najważniejszy jest, który podniósł poseł Krzeczunowicz, to jest, że przemysł i fabryki w naszym kraju nie będą się rozwijać. Dotychczas była właśnie praktyka taka, która mogła zachęcić tylko przemysłowców i fabrykantów, a czyż ona przysłużyła się do podniesienia fabryk?! Pan Krzeczunowicz pokazuje nam wprawdzie gruszki na wierzbie, ale czy one dojrzeją, to nie wiem.

P. Krzeczunowicz (przerywa): Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Dyskusya zamknięta, więc głosu udzielić nie mogę.

P. Ławrowski: Że od gruntu będzie daleko większy podatek opłacany jak dotychczas; a proszę przeczytać tę tabelę, która jest przy sprawozdaniu umieszczona, że gdy tu jest 4,400.000 w tenczas będzie 5,600.000, więc na grunt przyjdzie wyżej 1,200.000.

(Wolski: Mniej jest.) Tak jest z nadwyzajnymi dodatkami. To co poprzedni mowca podniósł właśnie na podatek domowy, to rzecz ma się zupełnie inaczej; z praktyki wiemy, że podatek klasowo-domowy opłaca klasa robocza, najwięcej hałupnicy.

Różnica, jaka przy podatku gruntowym pokazuje się, to samo już ze zestawienia tego wyniku, które komisya nam w sprawozdaniu przedłożyła, jest więc podatek klasowego i domowego i dodatku nadwyzajnego, który będzie także około 3,200.000.

(Głosy: jest dzisiaj, to nie potrzeba.) Tak jest; ale to są dodatki z nadwyzajnych dodatków. Otóż to za podstawę brać należy, co na wstępie sprawozdania dawnego jest zestawione w tablicy; więc jak mówię ten dodatek domowo-klasowy najwięcej trafia gruntowych posiadaczy, a ci stosunkowo mniej mają ciężarów, bo od... (Głosy: Tak nie jest.)

Ks. Marszałek: Proszę nie przerywać mowcy, bo nie będzie rozprawa, tylko pogadanka.

P. Ławrowski: To co poseł Krzeczunowicz podniósł, że my uwieczniamy ten dodatek nadwyzajny, to mnie się zdaje, że ten zarzut odpada, bo dodatek czy zwyczajny, czy nadwyzajny jest z natury swej podatkiem, a zatem musi być nałożony przez Radę Państwa. Czy zwyczajny czy nadwyzajny to wszystko jedno, musi być pokryty; a na pokrycie wydatków państwowych są dodatki. Nadwyzajny dodatek może i na wieki istnieć, i przez cyfrę nigdy go nieuwieczniamy, czy go siak, czy go tak sumować i opłacać będziemy.

Co do reszty zarzutów są one wszystkie mniejszej wagi, a co do manipulacyi, że ona jest mniejsza, nie chcę panom przytaczać, co Rząd sam pisał do Wydziału krajowego; wspomnę tylko, że tak komisya ankietowa, jak i Ministerstwo spraw wewnętrznych i finansów zgodziło się na to, że to jest najprostszy i najodpowiedniejszy sposób odbierania tych dodatków. Manipulacya byłaby nadwyzaj uławną, gdy przeciwnie, jeżeli ma rozłożyć ten dodatek nadwyzajny, musi wpierv odciągać od ogólnej cyfry każdego opodatkowanego i dopiero wedle tego dodatek obliczać.

W końcu tylko to jeszcze muszę podnieść, że stanowisko słuszności i sprawiedliwości zdania naszego, że żaden z mowców nie zachwiał — a to jest dalszą podstawą naszą. Chcemy bowiem, ażeby to samo, co jest przy podatkach, było zastosowane i do dodatków.

Ks. Marszałek: Poseł Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski: Projekt przedłożony Wysockiej Izbie przez Wydział krajowy, a oparty na projekcie skreślonym początkowo przed Rząd, a przedstawiony jako niyb mała poprawka, ułatwiająca rozkład i ściąganie podatków krajowych jest bardzo ważną zmianą, bo wprowadza nową zasadę, nową normę rozkładania tych podatków krajowych, czyli dodatków na potrzeby kraju.

Dotychczas za zasadę przy rozkładzie podatków krajowych służyły podatki państwowe bezpośrednio początkowo pobierane bez dodatków, które są różnej wysokości przy różnych podatkach bezpośrednich; to jest za jednostkę, od której wymierzany był podatek krajowy, służył 1 złr. opłacany w podatkach bezpośrednio państwowych, bez dodatków.

Jeżeli zaś teraz wziętoby, jak chce tego projekt Wydziału — za zasadę przy wymiarze i rozkładzie podatków krajowych podatki państwowe bezpośrednio wraz z podatkami, zasada ta da zupełnie odmienny od dawnego wymiar i rozkład podatków; tak, iż opłacający podatek państwowy zarobkowy, do którego dodatek państwowy wynosi sto na sto, czyli jest zdwojeniem podatku pierwiastkowego, płaciliby w roku przyszłym odpowiednio projektowanej zasadzie, podatek krajowy półtora razy większy, niż w r. b. Na jakiej podstawie wyrażonej ściśle w liczbach umotywowana jest ta wielka a nagła i gwałtowna zmiana? Pierwszą pobudką Rządowi do przedłożenia tego projektu było uproszczenie i ułatwienie manipulacji urzędnikom fiskalnym. Lecz czyż ten powód nie bez ważności może sam uzasadnić wprowadzenie nowej zasady przy wymiarze i rozkładzie podatków krajowych? czym może usprawiedliwić zmianę w wymiarze podatków, a zmianę wielką nagłą i gwałtowną? czyż może usprawiedliwić nałożenie na jednych podatujących większego podatku zmniejszenia go innym? Czyż nawet w projekcie wykazana jest liczbami, jaka nastąpi dla różnych płacących podatek krajowy zmiana przez przyjęcie tej nowej zasady w wymiarze podatku krajowego, i na czym oparta ta zmiana względem każdego rodzaju podatków?

Szanowny reprezentant Wydziału krajowego poseł Ławrowski powiedział, że zmiana oparta jest na sprawiedliwości, i że tej podstawy nikt z oponentów nie zbijał. Byłoby to dostatecznym uzasadnieniem projektowanej zmiany, gdyby szanowny obrońca projektu nie tylko powiedział, ale gdyby wykazał dowodnie, że zmiana ta oparta jest na sprawiedliwości, gdyby u dowodnił nie tylko, że dotychczasowa zasada wymiaru podatków krajowych jest niesprawiedliwą, co łatwiej udowodnić, ale że nowa zasada jest sprawiedliwą. Gdyż tylko dla przyjęcia sprawiedliwej wszechstronnie, a przynajmniej o wiele sprawiedliwszej zasady, możnaby się zgodzić na wprowadzenie w podatkovanie tak ważnej i gwałtownej zmiany, która przez to samo, że jest zmianą, silnie dotyka podatujących. Otóż poseł Ławrowski nie udowadnia mojego twierdzenia.

Albowiem nie mogę za dowód przyjąć drugiego głosownego twierdzenia, że ponieważ Rząd widział, iż podatki państwowe pierwotne nierówno dotyczyły podatujących, starał się te nierówności wyrównać, dodając do tych podatków dodatki różnej wysokości. Lecz przeciw temu gwałtownemu twierdzeniu walczą znane fakta. Wprawdzie nie zaprzeczam bynajmniej, że podatki państwowe pierwotne były nie równo rozłożone i nierówno obciążały podatujących; przyznaję, że podatek gruntowy był i jest w porównaniu nawet, bardzo wysoki. Ale czyż przez dodatki zostały zrównane te nierówności? czyż w wielu razach dodatki te nie powiększyły jeszcze niesprawiedliwości i nierówności w rozkładzie ciężarów publicznych? Przeto przyjmując za zasadę do wymiaru podatków krajowych wysokość podatków państwowych wraz z dodatkami, nie przyjmujemy bynajmniej zasady tak wszechstronnie sprawiedliwej, że to uzasadniłoby zmianę nagłą i wielką w wymiarze podatków krajowych.

Drugi obrońca projektu przedłożonego poseł Gross popiera projektowaną nową zasadę wymiaru podatku krajowego tym przypuszczeniem, że w następstwie jej przyjęcia podatek krajowy silniej dotknie dochody z kapitału, to jest tę klasę podatujących, która często unika ponoszenia ciężarów publicznych. Powód ten byłby bardzo ważny, gdyby był rzeczywisty. Lecz już poseł Krzeczunowicz wykazał, że przyjęcie tej nowej zasady nie będzie miało tego pożądanego następstwa, i nie zapobiegnie bynajmniej wysuwania się tych kapitałów od opodatkovania, którzy dochodu swego nie podają. Natomiast sam obrońca projektu poseł Gross powiedział, że nie chciałby, aby projektowana zmiana wymiaru podatków krajowych podwyższyła je dla tych podatujących, którzy opłacają podatek od zarobku. Lecz chociaż poseł Gross tego nie chce, jednak popierana przez niego zasada wymiaru podwyższa zaś właśnie podatek krajowy dla zarobkującej klasy. Albowiem wiadomo, że dodatek państwowy do podatku państwowego od zarobku jest sto od sta; przeto zasada nowa wymiaru podatków krajowych byłaby wyższą do terażniejszej dla zarobkujących.

Nie potrzebuję tu przytaczać innych powodów przemawiających za wnioskiem komisji, aby odrzucić projekt Wydziału krajowego, albowiem szanowny poseł miasta Lwowa i poseł Krzeczunowicz wykazali wymownie te powody. Ze wszystkich tych powodów głosować będę za projektem komisji, aby nad wnioskiem Wydziału krajowego przejść do porządku dziennego.

P. Komisarz rządowy: Proszę ks. Marszałka o głos.

Ks. Marszałek: Pan Komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy: W ustępie pierwszym sprawozdania komisji czytam:

„Rząd objawił Wydziałowi krajowemu życzenie, aby dla uproszczenia czynności urzędów podatkowych w przeszłości przy obliczaniu, rozkładzie i ściąganiu dodatków krajowych brano za podstawę podatek bezpośredni wraz z dodatkami nadzwyczajnym.“

Może słusznie dziwił się szanowny p. poseł obwodu Drohobyskiego czytając to sprawozdanie, że Wydział krajowy, jak powiedział, tylko z grzeczności dla Rządu proponował Wysokiemu Sejmowi tak ważną i zasadniczą zmianę w opodatkowaniu krajowym, ale tak nie jest. Już sprawozdanie Wydziału krajowego, o którym teraz komisja Wysokiemu Sejmowi zdaje sprawę, zawiera, choć także tylko w streszczeniu przyczyny, które spowodowały Rząd do postawienia tego żądania, które przytoczył w odezwie do Wydziału krajowego, przedstawiając mu wspomniane życzenie. Że Rząd stara się uprościć i upojedynczyć manipulację w swoich urzędach, tego mu zapewne nikt za złe nie weźmie; a że zaprowadzenie rozkładu dodatków do podatków na wszystkie podatki z dodatkami byłoby upojedynzeniem manipulacji i czynności dla kas rządowych, to nie podlega żadnej wątpliwości mimo zaprzeczenia ze strony szanownego p. posła obwodu Lwowskiego. Jednak okoliczność ta nie była ani jedynym ani też głównym powodem życzenia, które Rząd objawił Wydziałowi krajowemu w przedmiocie, nad którym komisja teraz sprawozdanie zdaje. Głównym powodem, dla czego Rząd to żądanie postawił, był ten, że dotychczasowy sposób opodatkowania co się tyczy pojedynczych podatków jest nierówny i niejednostajny tak, że opodatkowani pewnym podatkiem bezpośrednim opłacają stosunkowo znacznie więcej, albo znacznie mniej, jak płacący inne podatki bezpośrednio.

Dopiero przez te dodatki późniejsze wyrównaną została poniekąd ta różność w opodatkowaniu i Rząd uważałby całkowitą kwotę płaconego podatku za daleko słusniejszą podstawę przy nałożeniu dodatków na potrzeby krajowe, powiatowe i gminne.

Słyszałem tutaj głosy, że Rząd te dodatki ponakładał, że te dodatki są także niesłuszne. Jednakże zdaje mi się, że nałożenie tych dodatków, szczególnie na tych, na których one najwięcej cięża, nastąpiło w skutek uchwały Rady Państwa uchwałą

zebranych zastępców całego Państwa, między którymi byli także zastępcy i tego Sejmu, i o ile wiem, przemawiali ci panowie za tem, a nawet i za znaczniejszem podwyższeniem tych dodatków, jak te, które potem były uchwalone. Zdaje mi się, że Wydział krajowy przychylając się do życzenia Rządu nie tylko uczynił z tych względów, jakie komisja podniosła w pierwszym ustępie, to jest dla uproszczenia manipulacji, ale uczynił to z przekonania, że rozłożenie na te podatki dodatków byłoby słuszniejszem opodatkowaniem, jak na dzisiejszej podstawie t. j. na podstawie podatków bez dodatków.

Muszę wspomnieć także o tem, co poseł Krzeczunowicz powiedział, bo nie wiem, czy nie wzbudził u Wysokiej Izby obawy, że przez przyjęcie proponowanej podstawy do rozkładu dodatków na potrzeby krajowe mogłaby także kwota opłacanych dziś dodatków na potrzeby indemnizacyjne zwiększyć się, i że Rząd wymagałby, aby się kraj wyższą kwotą przyczyniał do wydatków tych funduszy jak obecnie. Pozwolę sobie przypomnieć, że uchwałą Wysokiego Sejmu z r. 1868. zapadła, nie mogę powiedzieć na którym posiedzeniu, bo nie mam sprawozdań pod ręką, polecono Wydziałowi krajowemu, żeby rozpoczął o odebranie w swój zarząd funduszy indemnizacyjnych z Rządem rokowania na tej podstawie, że kraj nie będzie opłacał więcej podatków na fundusze indemnizacyjne, jak dotąd, t. j. nie więcej, jak wynosiły opłacane w ten czas 51 procent. Przy rokowaniach z Rządem na podstawie powyższej uchwały stawiał Wydział żądanie, aby obliczono kwotę, jaką kraj opłacał dodatkami do podatków w r. 1868. na potrzeby indemnizacyjne, i żeby ta kwota uznana była za summum tego, co od kraju żądać można. Zastępcy Rządu przy tych rokowaniach przyznawali w zasadzie, że kraj więcej jak dotąd na te potrzeby opłacać nie może i nie ma, zastrzegali jednak to, że jeżeli nowe przedmioty podatkowe powstaną i z tego powodu kwota podatkowa się podniesie, od tych podatków dodatki mają być obliczane i kraj tą wyższą kwotą do pokrycia wydatków tych funduszy przyczyniać się będzie. Jeśliby teraz podatek krajowy był nałożony na podatki z dodatkami, to już będzie tylko rzeczą prostego rachunku obliczyć, ile te 51 procent dzisiaj opłacane wynoszą rozłożone na całe podatki z dodatkami i to byłby odpowiedni procent, który kraj do funduszu indemnizacyjnego uiszczać by musiał, jeśliby Rząd miał według układu dawać zaliczki 5-procentowe na czasowe pokrycie niedoborów tych funduszy.

Ks. Marszałek: P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Kamiński: Mam przedewszystkiem odpowiedzieć posłom Ławrowskiemu i Grossowi, którzy głównie przeciw temu wnioskowi komisji przemawiali.

Posel Ławrowski podniósł, że podatek domowo-klasowy tylko o $\frac{3}{4}$ t. j. o 75 procent został podwyższony. Tak było w r. 1865., gdyż późniejszą ustawą został podniesiony podatek domowo-klasowy o 100 procent, później w r. 1868. o 125 procent, a wreszcie niżony na 100 procent, tak że kto płacił 1 zlr., płaci 2 zlr.

Nie idzie tedy o $\frac{3}{4}$, tylko o całą jednostkę. Zaś co do podniesionego zarzutu, że w ustawie gminnej w §. 55. jest wolność rozkładania dodatków na potrzeby gminne, to tu przedmiot ten zupełnie nie jest zaprzeczony. Ależ tu idzie o dodatki na potrzeby krajowe i na fundusz indemnizacyjny. Zawsze te dodatki na potrzeby krajowe i na fundusz indemnizacyjny będą większe niż dziś, 16 i coś i $51\frac{1}{2}$ na indemnizacją, więc ci wszyscy, co dotąd opłacali zwyczajne podatki, bez tego dodatku o tyle więcej będą zawsze płacić musieli na potrzeby krajowe i na potrzeby funduszu indemnizacyjnego.

Co do zarzutu, że w statucie krajowym w §. 22. postanowiono, że dodatki na potrzeby krajowe mają być dodawane do bezpośrednich podatków, to już na to odpowiedział p. Krzecunowicz: że w roku 1860. tych dodatków jeszcze nie było, że takowe dopiero później zaprowadzono z powodu wynikłych niedoborów z wojny r. 1859. i że ten dodatek nadzwyczajny w ten czas nie mógł być przewidziany, gdyż w ówczas nie było go jeszcze, a zatem przy układaniu statutu był użyty za podstawę podatek bezpośredni a nie dodatek nadzwyczajny, który w ówczas jeszcze nie egzystował i nawet nie mógł być przewidzianym.

Mówił p. Ławrowski, że to ułatwi rozkład dodatku po gminach, gdyby te wszystkie dodatki w jedną zrosły się cyfrę, gdy się skrytalizują w jednym podatku i że pojedyncze osoby będą mogły same swój podatek do kasy zapłacić.

Ale dotąd tak się praktykuje, że gmina odbiera wszystkie podatki i dodatki od pojedynczych członków i odwozi je do kasy. Gdybyśmy nawet zaprowadzili takie zmiany, nie miałyby tu miejsca ułatwienie, bo urzędy podatkowe są daleko oddalone, przeto nowe niedogodności i nowy ciężar dla kontrybuentów.

Mówią panowie, że rozkład tegoż podatku dla tego jest sprawiedliwym, ponieważ przypuszczano, że dotychczasowy rozkład dodatków był również spra-

wiedliwy, że ponieważ w różnym stopniu pojedyncze kategorie dotknięte, a zatem należy nam zachować tę samą miarę przy rozkładzie dodatków od podatków na potrzeby krajowe, jakie Rząd dla siebie przyjął, albowiem rozkład ten ma być oparty na słusznej podstawie. Ja odpowiem na to, że o ile mam pogląd na tę sprawę, to wiem, że Wysoki Sejm kilkakrotnie wnosił zażalenia na nierówny rozkład podatku gruntowego, domowo-czynszowego i w ogóle tych podatków, dla których klucz jest w ręku Rządu. Więc nie pojmuję, czy taki wzgląd może zasługiwać na jakieś uwagi, bo nie możemy powiedzieć, że dotychczasowy rozkład podatków rządowych jest słuszny i sprawiedliwy, a zatem i dodatek na tej podstawie oparty nie będzie mógł być słusznym nazwany. Zaś co do tego, że podatek gruntowy o tyle będzie słuszniej rozłożony od podatków innych, to jest to zdanie tylko chimeryczne, czyli optyczne złudzenie, bo na każdy wypadek będzie on o jedną czwartą część powiększony, ponieważ podatek gruntowy, domowo-czynszowy z tymi dodatkami będzie o $\frac{1}{4}$ część większy. Gdy więc dołożymy do tego jeszcze potrzeby krajowe, to się on nie pomniejszy, tylko powiększy.

Prawda, że można w ten czas powiedzieć, że w rozkładzie tych podatków wypadnie 15%, nie jak dziś 16%, ale w cyfrze będzie to zupełnie jednakowe, czy na potrzeby kraju mamy płacić 16, czy 15 pr. Wszelako przez ten dodatek podnosić mają się podatki. Moi panowie! jesteśmy krajem wyłącznie rolniczym i właśnie powinniśmy się starać, krępujące przemysł ciężary znieść i tym sposobem naszemu przemysłowi krajowemu przyjść w pomoc, bowiem tam, gdzie jest rozwinięta przemyślność i fabryki, tam jest zbyt produktów surowych, tam każdego rolnik ma zbyt swojego surowego towaru i dla tego łatwiej może znieść wszystkie te ciężary podatkowe. Dla tego też i w krajach zachodnich państwa rakuzkiego te wyższe podatki łatwiej im ponosić, bo mają łatwiejszy zbyt swojego produktu a rolnik swego surowego towaru. Błogoby nam było, gdybyśmy mogli płacić większe podatki gruntowe, a to osiągniemy, jeżeli zakwitną przemysł, fabryki i rzemiosła. Zestawmy niektóre cyfry dla porównania, jakie ci panowie we wniosku swoim podają, i tak podatek domowy według teraźniejszego obliczenia wynosiłby 757.741 zlr., przez podniesienie go i w skutek dodatku wojennego byłoby 1,326.032 zlr., z czego widzimy, że podatek w tej rubryce dwa razy prawie się powiększył, że kto płacił 1 zlr. płaciłby teraz 2 zlr., z dalszych rubryk przekonamy się tak samo, że i podatki wszystkich

innych klas byłyby w ten sam sposób przeciążone, to jest prawie dwa razy powiększone.

Sprawa ta była już we wszystkich Sejmach Państwa austriackiego roztrząsaną, sprzeciwiano jej się również jak tu wszędzie, przyznawano nawet, że rozkład ten podatków jest nie źle obmyślany, wszelako wszystkie Sejmy odrzucili wniosek rządowy i tylko jeden Sejm berneński przystał na nową zmianę, jaką przedstawia ten sposób podwyższenia podatków w tej formie.

Powiedziano także, że względ na ułatwienie czynności manipulacyjnej i jej uproszczenie wymaga tego zaprowadzenia. Pytam się, czemu potrzebę tę właściwie stwierdzono, czy tem może, że nie postawiono wniosku na redukcję urzędników manipulacyjnych? bo jeśliby się ostatecznie okróciła manipulacja, to rzeczywiście tyle i tyle urzędników nie byłoby potrzeba i powinnyby równocześnie z zaprowadzeniem zmiany, redukcya tych urzędników manipulacyjnych nastąpić. My tego tu nie widzimy. Ostatecznie podniosę i to, że mam błogą nadzieję, a przecież nadzieją cieszyć się można, bo „Lasciate ogni speranza“ nie chcę powiedzieć, owszem miejmy nadzieję, że może Rząd właśnie zniesie ten podatek nadzwyczajny. Wszak był on w czasie wojny włoskiej zaprowadzony? dla czegoż mamy z tego podatku robić braci Siamskich. Nie wiem, czy tych braci Siamskich rozdzielimy jakim sposobem, potem jak teraz damy się im zrosnąć. Z tego więc powodu, że Rząd sam uznał ten dodatek jako nadzwyczajny, jako podatek przechodowy, tymczasowy; że Rząd nie uznaje, jako by ten dodatek nadzwyczajny był istotnie sprawiedliwie do podatków policzony, komisya obsta je przy swoim zdaniu i poleca Wysokiej Izbie głosować za wnioskiem komisji.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do głosowania. Najprzód poddam wniosek komisji pod głosowanie, t. j. aby nad tym projektem przejść do porządku dziennego, a gdyby się ten wniosek nie utrzymał, to przystąpilibyśmy do projektu Wydziału. (Głos: Kto go podniósł? inne głosy: p. Ławrowski.) Kto jest za tem, aby nad tym projektem przejść do porządku dziennego, zechce wstać. (Wątpliwa większość.) Przepraszam panów, zrobimy kontrapróbę. Kto jest przeciwny wnioskowi komisji, zechce wstać. (Wątpliwa większość.)

P. Skrzyński: Proszę o imienne głosowanie, gdyż tak będzie prędzej i pewniej.

Ks. Marszałek: Kto się z tem zgadza, aby było imienne głosowanie, zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęty, a zatem przystąpimy do imiennego głosowania. Kto jest za wnioskiem komisji, aby

przejść nad tym projektem do porządku dziennego, powie: „tak“, a kto jest przeciwny temu wnioskowi, powie: „nie“. (Niepokój w Izbie). Proszę panów o milczenie, gdyż inaczej nie można głosować.

Sekretarz P. Wereszczyński: (czyta imienny spis panów posłów), którzy głosują jak następuje:

Przez „tak“ głosowali: pp. 1. Agopsowicz, 2. Badeni, 3. Bartoszewski, 4. Breuer, 5. Borkowski, 6. Chrzanowski, 7. Czartoryski, 8. Czerkawki, 9. Dąbrowski, 10. Dunajewski, 11. Gniewosz, 12. Hoppen, 13. Hoszard, 14. Janko, 15. Jasiński, 16. Jaworski Apolinary, 17. Kabat, 18. Kaczała, 19. Kamiński, 20. Król, 21. Krzeczunowicz, 22. Majer, 23. Paszkowski, 24. Podlewski, 25. Popiel, 26. Potocki, 27. Rutowski, 28. Rydzowski, 29. Sapięha Adam, 30. Sawczyński, 31. Siwiec, 32. Skrzyński, 33. Skwarczyński, 34. Słonecki, 35. Smarzewski, 36. Spławiński, 37. Strzygowski, 38. Szemelowski, 39. Szujski, 40. Szumańczowski, 41. Jan Tarnowski, 42. Tarnowski Stanisław, 43. Tettmajer, 44. Torosiewicz Emil, 45. Trzeciecki, 46. Turczyn, 47. Teliga, 48. Weigel, 49. Wereszczyński, 50. Wesołowski, 51. Wierzchlejski, 52. Wodzicki Ludwik, 53. Wolański Erazm, 54. Wolański Mikołaj, 55. Wołski, 56. Zamojski, 57. Ziemiałkowski, 58. Zyblikiewicz.

Przez „nie“ głosowali: pp. 1. Baum, 2. Bojczuk, 3. Chrapek, 4. Drozd, 5. Fecak, 6. Firlej, 7. Gawronek, 8. Golejewski, 9. Gołuchowski, 10. Gross, 11. Hajdamacha, 12. Halka, 13. Haller, 14. Horodyski, 15. Iwaniszow, 16. Jaworski Paweł, 17. Kerepin, 18. Kirchmajer, 19. Kobylarz, 20. Kocko, 21. Kocylowski, 22. Konopka, 23. Kowalski, 24. Kozanowicz, 25. Koziebrodzki, 26. Kraiński, 27. Krasiecki, 28. Kiczara, 29. Laskorz, 30. Ławrowski, 31. Łoś Włodzimierz, 32. Michalski, 33. Oskard, 34. Ozarkiewicz, 35. Pawlikow, 36. Pelech, 37. Pfeiffer, 38. Pietrusiewicz, 39. Piotrowski, 40. Pohorecki, 41. Polanowski, 42. Rylski, 43. Siemiński, 44. Szaszkievicz, 45. Szczepański, 46. Szott, 47. Szurlej, 48. Torosiewicz Franciszek, 49. Wiszniowski, 50. Wodzicki Henryk, 51. Włodek, 52. Zawadowski, 53. Zakliński, 54. Żołądz.

Ks. Marszałek: Jest głosów „tak“ 58, a „nie“ 54, a zatem przechodzi się nad tym projektem do porządku dziennego. (Brawo.)

P. Kamiński (z trybuny): Załatwione są następujące petycje: Petycja miasta Lwowa, Izby handlowej i następujących banków: Banku akcyjnego, zakładu kredytowego włościańskiego, banku galicyjskiego i galicyjskiego towarzystwa kredytowego.

Ks. Marszałek: Ponieważ komisya ma jeszcze pracować nad budżetem, więc dzisiaj wyjątkowo nie będzie posiedzenia. Następujące posiedzenie będzie jutro o godzinie 10. zrana. Na porządku dziennym są następujące przedmioty:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie pokrycia nowym dachem szpitalu powszechnego lwowskiego i podniesienia w nim drugiego piętra. Spraw. p. Haller.

2. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wnioskach Wydziału krajowego w przedmiocie budowy gmachu krajowego. Spraw. p. Dunajewski.

3. Sprawozdanie komisji drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie sieci dróg krajowych. Spraw. p. Badeni.

4. Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Zamojskiego, tyżącego się zaprowadzenia kolei półtoracznej. Spraw. p. Polanowski.

5. Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. Sawczyńskiego w przedmiocie wyznaczenia 10,000 złr. na stypendya dla uczniów i uczennic seminariów nauczycielskich. Spraw. p. Dunajewski.

6. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Firleja, zmierzającym do wzmocnienia posterunków żandarmeryi i powiększenia liczby tejże. Spraw. p. Słonecki.

7. Sprawozdanie komisji petycyjnej.

8. Sprawozdanie komisji drogowej w przedmiocie wniosków o zmianę ustawy drogowej z 18. Sierpnia 1866. Spraw. p. Kirchmajer.

9. Sprawozdanie komisji hipotecznej w przedmiocie zaprowadzenia ksiąg gruntowych w kraju naszym. Spraw. p. Rydzowski.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o $\frac{1}{4}$ na 3. godzinę.